Biblioteka Publiczna
Czytelnia czasopism
Białystok

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 262 (9238) Białystok — Łomża — Suwałki, piątek, 5 grudnia 1980 r. Nakład: 139.637 A Cena 1 zł

ODEZWA
Komitetu Centralnego PZPR

RODACY!

Ważą się losy narodu i kraju! Przedłużające się niepokoje doprowadzają naszą Ojczyznę do krawędzi gospodarczego i moralnego wyniszczenia. Nadal znajdujemy się w fazie ostrego kryzysu politycznego. Jego skutki mogą okazać się różne dla naszych podstawowych narodowych interesów.

Wszystkich Polaków ogarnia głęboka obawa o dalsze losy Ojczyzny, o zachowanie ciężko wypracowanych owoców powojennego trudu, o dzień jutrzejszy polskich rodzin.

Nadszedł czas skupienia się wszystkich realistycznie myślących ludzi w naszym kraju wokół wspólnej linii rozsądku i odpowiedzialności. Linia ta została zapoczątkowana przez VI Plenum KC PZPR. Ostatnie posiedzenie Komitetu Centralnego z całą mocą ją potwierdza i rozwija. Partia odwołuje się do zbiorowej mądrości narodu. Nie zmarnujmy wielkiej wspólnej szansy! Nadzieje na odnowę mogą być realizowane tylko na gruncie socjalizmu. Rozwój ludowładztwa oraz gwarancje niepodległości mogą się umacniać tylko w ramach socjalistycznego państwa.

Nasza partia nieodwracalnie wzięła kurs na przywracanie blasku ideałom sprawiedliwości społecznej i normom moralno-etycznym, na troskę o wysoką godność człowieka.

Komitet Centralny PZPR na VII plenarnym posiedzeniu w pełni potwierdził przyjętą przez nowe kierownictwo linię odnowy życia politycznego w kraju. Jest to linia konsekwentnej realizacji postulatów klasy robotniczej, rolników, inteligencji, wszystkich środowisk. Jest to płaszczyzna wspólnych działań naszej partii ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym. Jest to kierunek na pełne przestrzeganie zawartych porozumień i ustaleń ze związkami zawodowymi, ze stowarzyszeniami naukowymi i twórczymi.

Partia opowiada się jednocześnie za dalszym pogłębieniem stosunków i rozszerzaniem płaszczyzny współdziałania dla dobra Ojczyzny i narodu między Państwem i Kościołem Katolickim.

Uczyńmy wszystko by dzieło odnowy mogło rozwijać się w duchu zawartych porozumień. Aby tak się stało niezbędne jest zapewnienie przez klasę robotniczą i wszystkich ludzi pracy socjalistycznego nurtu nowo narodzonych form demokracji samorządowej.

Nie mogą być one nadużywane przeciwko własnemu, socjalistycznemu państwu, jego podstawom ustrojowym. A są jednak w Polsce ludzie, którzy nie ukrywają swoich kontrrewolucyjnych zamiarów. Pokrzyżujemy ich plany. Nie możemy dopuścić do tego by stali się siewcami anarchii i chaosu. Zło wyrządzone naszemu krajowi przez nieodpowiedzialny woluntaryzm nie może być z każdym dniem pogłębiane przez sobiepańską samowolę. Potępiona przez nas arogancja władzy nie może być zastępowana arogancją nowego typu, lekceważącą porządek prawny i zawarte porozumienie.

Ciągnące się od pięciu miesięcy akcje strajkowe, rozprzężenie i niska wydajność pracy prowadzą do stałego pogarszania i tak niezmiernie trudnej sytuacji gospodarczej, godząc we wspólny interes i oddalając szansę wyjścia z kryzysu.

OBYWATELE!

Przeciwstawiajmy się dalszej eskalacji niepokoju! Twórzmy front rozsądku i odpowiedzialności w obronie socjalistycznej odnowy!

Partia nasza przygotowując się do nadzwyczajnego Zjazdu zwraca się do wszystkich, którym leżą na sercu losy Polski: okażcie czynną pomoc wysiłkom podejmowanym na rzecz wspólnego dobra! Tylko odważna myśl i rzetelna praca mogą wydobyć nasz kraj z niebezpiecznej sytuacji! Ani godziny więcej na wyniszczające strajki! Całą energię i wszystkie siły skierujmy na wydajną pracę ku dobru Rzeczypospolitej!

Umacniajmy miejsce Polski w świecie — potwierdźmy raz jeszcze sojusze z naszymi socjalistycznymi sąsiadami — gwarancje naszych granic i niepodległego bytu narodowego.

Partia, będąca przewodnią siłą polityczną naszego społeczeństwa, deklaruje swą otwartość i gotowość do współpracy z wszystkimi, którzy pragną, by w kraju powrócił spokój, by stworzone zostały warunki dla lepszego życia narodu.

KOMITET CENTRALNY PZPR

Premier Józef Pińkowski
spotkał się z działaczami kółek rolniczych

WARSZAWA (PAP) — Członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — JÓZEF PIŃKOWSKI spotkał się 4 bm. z przedstawicielami Rady Głównej oraz Zarządem Centralnego Związku Kółek Rolniczych.

Obecni byli: sekretarz KC PZPR — JERZY WOJTECKI, sekretarz NK ZSL — TADEUSZ MAJ oraz wicepremier — STANISŁAW MACH.

Przewodniczący Rady Głównej CZKR — **Norbert Aleksiewicz** przedstawił najbardziej istotne postulaty rolników zgłoszone w toku ogólnowiejskich zebrań kółek rolniczych. Znalazły one uzasadnienie w wypowiedziach obecnych na spotkaniu działaczy samorządowych, którzy podkreślali, że na wsi jest pełne zrozumienie niezwykle trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się nasz kraj. W rolnictwie — akcentowano — nie było przestojów, rolnik wie, że jego podstawowym obowiązkiem jest zebranie tego, co urodziła ziemia. Samorząd wiejski robi wszystko, by skutecznie oddziaływać na wykorzystanie możliwości w produkcji żywności. Stworzenie korzystnych ku temu warunków wymaga jednak zdecydowanej — jak wskazywano — poprawy wyposażenia i zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji.

Prezes zarządu CZKR — **Józef Krotiuk** poinformował, że w toku obecnych ogólnowiejskich zebrań wypowiedziało się dotychczas około 500 tys. mieszkańców wsi. W większości wsi, gdzie omawiano te sprawy, zostały przyjęte nowe propozycje statutu kółek rolniczych; zorganizowano już także kilkadziesiąt gminnych związków kółek i organizacji rolniczych, które spełniać mają rolę głównego samorządowego przedstawiciela wsi. Podkreślił on, że CZKR przedkłada rządowi projekt uchwały, zgodnie z którym dysponowanie funduszem rozwoju rolnictwa znajdzie się w gestii samorządu kółkowego. Równocześnie CZKR przedstawia projekt uchwały tworzącej podstawy prawne działalności związków i zrzeszeń branżowych oraz dotyczącej systemu ekonomiczno-finansowego w SKR-ach, zwiększającego samodzielność tych jednostek.

Do szczegółowych postulatów ustosunkował się minister Rolnictwa — **Leon Kłonica**. Oto odpowiedzi na najważniejsze postulaty przedstawione przez Radę Główną CZKR:

▶ Przewiduje się zwiększenie pod zbiory przyszłego roku nawożenia mineralnego co najmniej o 10 kg w czystym składniku NPK na 1 ha użytków rolnych; cały przyrost dostaw nawozów przeznaczony będzie dla gospodarstw indywidualnych. Zwiększone zostają środki dewizowe na zakup preparatów ochrony roślin. Nastąpić ma w 1981 r. wzrost dostaw części zamiennych do maszyn rolniczych o 20—25 proc. Czyni się starania o poprawę zaopatrzenia wsi w materiały budowlane.

▶ Do 10 grudnia resort rolnictwa przedstawi propozycje dotyczące uproszczenia systemu nabywania ziemi, a do 15 grudnia nowe, dogodniejsze warunki kredytowania gospodarstw indywidualnych. Oba te projekty przedłożone zostaną samorządowi do konsultacji.

▶ W roku przyszłym zwiększone zostaną o 2 mld zł nakłady na melioracje w porównaniu z wykonaniem 1980 r.

▶ W krótkim terminie zamierza się odstąpić od opodatkowania użytków na terenach górskich.

▶ Ministerstwo Rolnictwa opracowuje i przedstawi do konsultacji samorządu trzy warianty organizacji służby rolnej.

Ciąg dalszy na str. 2

Obradowały sesje WRN

Wczoraj, 4 bm. obradowały sesje Wojewódzkich Rad Narodowych w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Radni dokonali wyboru nowych przewodniczących WRN, którymi zostali: w Białymstoku — MARIAN KUKLA, w Łomży — ZYGMUNT GRYGO i w Suwałkach — JAN NOWAKOWSKI.

W związku ze złożeniem rezygnacji z dotychczas zajmowanego stanowiska przez wojewodę białostockiego — ZYGMUNTA SPRYCHĘ i przyjęciem jej przez Prezesa Rady Ministrów, Wojewódzka Rada Narodowa w Białymstoku jednomyślnie zaopiniowała na to stanowisko KAZIMIERZA DUNAJA.

Poniżej zamieszczamy relacje z obrad sesji WRN w Białymstoku, Łomży i Suwałkach.

BIAŁYSTOK

Wczoraj w Białymstoku odbyła się VI Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Uczestniczył w niej I sekretarz KW PZPR — **Stefan Zawodziński.** Pierwszym punktem porządku obrad były sprawy organizacyjne. Rada przyjęła rezygnację **Władysława Juszkiewicza** z funkcji przewodniczącego WRN. Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu rekomendował na stanowisko przewodniczącego kandydatury radnych: **Zbigniewa Dąbrowskiego** przewodniczącego Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska, dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i **Mariana Kuklę** — przewodniczącego Komisji Produkcji Rolnej, prezesa Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych. Kandydatury te zyskały uprzednio akceptację Wojewódzkiej Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw

Ciąg dalszy na str. 2

ŁOMŻA

Podczas wczorajszej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w **Łomży** omówiono aktualną sytuację w rolnictwie i określono wynikające z niej zadania. Dokonano także zmian w składzie Prezydium WRN. Rada przyjęła rezygnację **Waldemara Szpalińskiego** z funkcji przewodniczącego WRN. W tajnym głosowaniu wybrano na tę funkcję **Zygmunta Grygo**, dyrektora POM w Łomży, dotychczasowego członka Prezydium WRN.

Informację o sytuacji w rolnictwie woj. łomżyńskiego przedstawił wojewoda **Jerzy Zientara.** W ostatnich trzech latach, oprócz niezadowalającego zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji i nie sprzyjających warunków ekonomicznych, towarzyszyła rolnikom wyjątkowo nie sprzyjająca pogoda. W woj. łomżyńskim zbiory zbóż w roku ubiegłym oraz ziemniaków w bieżącym należą do najniższych w okresie ostatnich piętnastu lat.

Celem zapobieżenia niekorzystnym tendencjom w rolnictwie podjęto szereg działań. Pomocą finansową objęto 15.126 gospodarstw, w których — na skutek nadmiernych opadów w czerwcu i lipcu — wymokły uprawy. Ponadto PZU wypłacił z tego powodu odszkodowania w wysokości ponad 390 mln zł. Upoważniono naczelników gmin do wydawania zleceń na zakup pasz przez gospodarstwa dotknięte nieurodzajem.

Jako podstawowe zadania na najbliższy okres wojewoda określił: inicjowanie i wspieranie wszystkich poczy-

Ciąg dalszy na str. 2

SUWAŁKI

W dniu wczorajszym obradowała w Suwałkach sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. W pierwszym punkcie obrad dokonano zmiany na stanowisku przewodniczącego WRN. Dotychczasowy przewodniczący, I sekretarz KW PZPR — **Zbigniew Białecki** zrezygnował z tej funkcji. Rada przychyliła się do prośby Zbigniewa Białeckiego wyrażając jednocześnie podziękowania za duży wkład pracy.

W głosowaniu jawnym na przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej wybrany został **Jan Nowakowski,** dotychczasowy członek Prezydium Rady. Jan Nowakowski jest wieloletnim, od r. 1960, działaczem rad narodowych. Funkcję radnego WRN, początkowo w Olsztynie, a od r. 1975 w Suwałkach, pełni od r. 1968.

Z zawodu jest nauczycielem, pracuje jako dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w **Białej Piskiej.** Posiada wyższe wykształcenie rolnicze. Jest członkiem PZPR.

Następnie omówiono aktualną sytuację w rolnictwie. Referat wprowadzający do dyskusji przedstawił wicewojewoda **Józef Smarzewski.** Globalna produkcja rolnicza będzie w tym roku niższa niż w ub. r. o ok. 10 proc. Złożyły się na to zarówno bardzo nie sprzyjające warunki atmosferyczne, jak również dalekie od potrzeb zaopatrzenie wsi w środki produkcji, niedostateczna ilość i jakość usług. Podobne zjawiska występują od kilku lat. Jest to wynik niedostatecznego realizowania programów rozwoju rolnictwa. W

Ciąg dalszy na str. 2

Realizacja zadań
wynikających z uchwał VI Plenum

WARSZAWA (PAP) — Przedstawiona uczestnikom VII Plenum KC PZPR informacja Prezydium Rządu o realizacji zadań wynikających z uchwały VI Plenum KC, według stanu na dzień 26 listopada br., obejmuje — jak już informowaliśmy — cztery podstawowe dziedziny. Są nimi: gospodarka żywnościowa, rolnictwo i rynek; zagospodarowanie nie zainstalowanych maszyn i urządzeń oraz budownictwo mieszkaniowe i szpitalne; płace, świadczenia społeczne i sprawy socjalne; prace nad reformą gospodarczą i systemem zarządzania. W każdym z tych rozdziałów informacja ujmuje w syntetycznej formie najważniejsze z danego zakresu problemy i kierunki działań.

Gospodarka żywnościowa, rolnictwo i rynek. Rada Ministrów rozpatrzyła kompleks materiałów dotyczących rozwoju gospodarki żywnościowej w przyszłym pięcioleciu. Stanowią one wstępne założenia do prac nad planem na lata 1981—85. Przyjęto zasadę, że w okresie tym nakłady inwestycyjne na rozwój gospodarki żywnościowej powinny wynieść ok. 1/3 ogólnej wielkości nakładów inwestycyjnych. Środki przeznaczone na ich realizację zostaną wyodrębnione tak w planie 5-letnim jak i w planach rocznych.

Przewiduje się stworzenie preferencji dla melioracji i zaopatrzenia wsi w wodę. Do 1985 r. zakłada się zmeliorowanie 175 tys. ha gruntów, tzn. bez mała trzy razy więcej niż w bieżącym pięcioleciu. Odsetek gospodarstw indywidualnych korzystających z systemu zaopatrzenia w wodę powinien wzrosnąć z 12 proc. obecnie do ponad 17 proc.

Zakłada się wydatny wzrost dostaw środków produkcji dla rolnictwa, a zwłaszcza nawozów azotowych, fosforowych i potasowych, co powinno umożliwić zwiększenie nawożenia z 19 kg NPK na ha w br. do 25 kg w 1985 r., środków ochrony roślin, folii do produkcji ogrodniczej, jak również opon traktorowych oraz do innych maszyn, urządzeń i przyczep rolniczych.

Wiele uwagi poświęca się poprawie opłacalności produkcji rolnej. W tym celu ostatnio podwyższono już ceny skupu niektórych produktów rolnych. W przyszłym roku przewiduje się podniesienie ceny skupu: zbóż, rzepaku, buraków cukrowych, tytoniu i chmielu.

Tematem samym w sobie jest katastrofalny nieurodzaj ziemniaków. Dla zapewnienia zaopatrzenia ludności w ziemniaki podjęto w tej sytuacji wiele dodatkowych działań. I tak: podwyższono cenę skupu ziemniaków, zapewniono producentom przydziały dodatkowych ilości paszy treściwej i węgla za każdy kwintal ziemniaków sprzedanych uspołecznionym punktom, ograniczono przemysłowy przerób ziemniaków oraz wprowadzono jeszcze inne zachęty materialne dla ich producentów. Szacuje się, że poza planem zakłady pracy zakupiły dla swoich pracowników ok. 25 tys. ton ziemniaków, a ludność miejska nabyła bezpośrednio od rolników ok. 350 tys. ton. Rząd podjął działania mające na celu gromadzenie odpowiedniej rezerwy zimowej ziemniaków, warzyw i owoców.

Nie sprzyjające rolnictwu warunki klimatyczne spowodowały, że nie można było uzyskać z produkcji krajowej potrzebnych dodatkowych ilości artykułów żywnościowych. W związku z tym rząd podjął decyzję o ich uzupełniającym imporcie. Z krajów socjalistycznych otrzymaliśmy — w ramach pomocy — dodatkowe dostawy towarów żywnościowych o wartości w cenach detalicznych, ok. 7 mld zł. W krajach kapitalistycznych zaku-

Ciąg dalszy na str. 3

Międzyzakładowa Komisja Robotnicza NSZZ „Solidarność" w Szczecinie zwróciła się z apelem do mieszkańców Ziemi Szczecińskiej o włączenie się do zbiórki darów na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w południowych Włoszech. Wśród ofiarodawców są także osoby prywatne, np. pani Teresa Jędrzejewska.

CAF—Undro—telefoto



Posiedzenie Rady Wojskowej MON

WARSZAWA (PAP) — 3 bm. odbyło się posiedzenie Rady Wojskowej Ministerstwa Obrony Narodowej.

Nawiązując do uchwał VII Plenum KC PZPR, Rada Wojskowa MON dała wyraz głębokiemu zaniepokojeniu sytuacją, stwarzającą poważne zagrożenie dla ładu społeczno-gospodarczego oraz funkcjonowania organizmu państwa jako całości. Dalsze utrzymywanie się tej sytuacji spowodować może wysoce negatywne skutki dla obronności kraju.

W wyniku obrad określone zostały zadania do działalności w siłach zbrojnych PRL.

Żołnierze WP w służbie pokojowej na Bliskim Wschodzie

WARSZAWA (PAP) — Z lotniska we Wrocławiu odleciała na Bliski Wschód kolejna zmiana polskiego kontyngentu wojskowego wchodzącego w skład sił zbrojnych ONZ.

Przypomnijmy, że w skład tych sił (UNDOF) wchodzą od ponad 6 już lat żołnierze Ludowego Wojska Polskiego. Wojska ONZ pełnią odpowiedzialną służbę — w tym rejonie — w imię pokoju.

W utworzonej — na Wzgórzach Golan — strefie buforowej, służbę pełni ok. 135 oficerów, chorążych, podoficerów zawodowych i żołnierzy Wojska Polskiego. Miejscem stacjonowania kontyngentu polskiego jest obóz wojskowy w Favuar, w pobliżu masywu gór Hermon.

Włochy: bilans ofiar trzęsienia ziemi

RZYM (PAP) — Według ogłoszonych w Rzymie ostatnich oficjalnych danych, w wyniku trzęsienia ziemi, które 23 listopada br. nawiedziło południowe rejony Włoch, zginęło 2.960 osób, 7.418 — odniosło rany, a 1.574 — uznano za zaginione.

Wizyta ministra Spraw Zagranicznych Królestwa Belgii

WARSZAWA (PAP) — Wczoraj przybył do Polski z oficjalną wizytą minister Spraw Zagranicznych Królestwa Belgii — **Charles — Ferdinand Nothomb.**

Jak przewiduje program wizyty, belgijski gość spotka się z czołowymi przedstawicielami władz państwowych.

Charles — Ferdinand Nothomb złożył wizytę ministrowi Spraw Zagranicznych **Józefowi Czyrkowi.** Następnie pod przewodnictwem obu ministrów rozpoczęły się polsko-belgijskie rozmowy plenarne. Obejmą one zagadnienia dalszego rozwoju stosunków dwustronnych, a także aktualne problemy międzynarodowe.

W trosce o mieszkania

Co przeszkadza budowlanym w regionie

Jak informowaliśmy w końcu października, w województwach **białostockim, łomżyńskim i suwalskim** wytworzyła się bardzo trudna sytuacja w budownictwie. Na skutek słabego zaawansowania w końcu ub. roku stanów surowych, tegorocznych opóźnień w montażach oraz budowy sieci i źródeł cieplnych, braków materiałowych, jak też rozluźnionej organizacji i dyscypliny pracy, powstały w realizacji bieżących zadań bardzo duże zaległości.

Mimo sporego wysiłku załóg i przedsięwzięć w zakresie organizacji robót nie poprawiła się sytuacja w listopadzie. Wprawdzie załogi BKB i BPPB nie szczędzą wysiłków, żeby jeszcze w grudniu przekazać 20 budynków o 880 mieszkaniach, lecz do pełnego wykonania planu na Białostocczyźnie zabraknie 750 mieszkań.

Również budowlani łomżyńscy przekażą w grudniu 6 budynków; jednak do planu zabraknie 74 mieszkań.

Podczas, gdy w pełni wykona tegoroczne zadania Ełckie Przedsiębiorstwo Budowlane, nie wykona planu Suwalskie Przedsiębiorstwo „Pojezierze". Zabraknie 400 mieszkań. Jest to przede wszystkim skutek nieuruchomienia nowej kotłowni i sieci ciepłowniczej dla potrzeb osiedla „Północ". Siódmy kolejny termin oddania tych inwestycji przewidziany jest na 15 grudnia.

W sumie przedsiębiorstwa BZB przekażą w trzech województwach **4.750 mieszkań. Pozostałe kilkaset mieszkań zostanie oddanych w I kwartale przyszłego roku.** Ciągłość robót uzależniona jest jednak od polepszenia dostaw cementu, stali, materiałów izolacyjnych i węgla. Tymczasem sytuacja w zaopatrzeniu jest wprost fatalna. Dlatego dy-

Ciąg dalszy na str. 2

Powszechna dyskusja

Jak wprowadzić kartki na mięso?

O projekcie wprowadzenia kartek na mięso dyskutuje całe społeczeństwo. Zakończono zbiorowe konsultacje w zakładach pracy i innych środowiskach zawodowych. W tej powszechnej dyskusji nikt nie wypowiada się w tonie entuzjazmu. Kartki na mięso i tłuszcze są wyjściem trudnym, ale w obecnej sytuacji żywnościowej kraju — niezbędnym.

Ze społecznych konsultacji przeprowadzonych w 23 większych zakładach pracy oraz ośrodkach miejskich i gminnych województwa białostockiego wynika, iż zdecydowana większość obywateli opowiada się za kartkowym systemem sprzedaży. Liczne głosy co prawda kwestionowały zbyt niskie normy przydziału mięsa, ale ponieważ propozycje ilościowe oparte są na krajowym bilansie tego towaru, przyjmuje się to jako konieczność. Należy jednak podwyższyć normę mięsa dla dzieci, gdyż 2 kg to przydział stanowczo za mały.

Nie uzyskała społecznej akceptacji propozycja rocznego przydziału 8 kg tłuszczów zwierzęcych na osobę, zwłaszcza w odniesieniu do masła. Dla prawidłowego funkcjonowania organizmu potrzeba więcej tłuszczów, co podkreślają również specjaliści z instytutów żywnościowych. Powszechnie wypowiadano się za wyłączeniem drobiu z kartkowej sprzedaży. Tak jak dotychczas powinien on znajdować się w wolnej sprzedaży.

Kontrowersyjne dyskusje toczyły się wokół zasad przydziału mięsa i tłuszczów rolnikom. Wszędzie na ogół domagano się powiązania kartek z realizacją umów kontraktacyjnych na dostawy płodów rolnych, przy czym należy wziąć pod uwagę wielkość i przychodowość gospodarstwa. Głosy tego rodzaju odnotowano m. in. na sesji Gminej Rady Narodowej w **Mielniku.** Warto utrzymać jednocześnie sprzedaż mięsa

Ciąg dalszy na str. 8

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami śniegu. Temperatura maksymalna —3 do —5 st., minimalna —8 do —10 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny z kierunków zachodnich. Możliwe zamiecie.

JUTRO — nadal przelotne opady śniegu. Chłodniej.

IMIENINY: Soby i Krystyny. (b)

Premier J. Pińkowski spotkał się z działaczami CZKR

Ciąg dalszy ze str. 1

▶ Zgodnie z decyzją premiera, rolnicy, którzy wcześniej przed podwyżką z dnia 21 listopada br. odstawili ziemniaki jadalne, otrzymają dopłatę wynikającą z różnicy między obecną ceną skupu 600 zł za kwintal, a ceną otrzymaną przy ich sprzedaży.

▶ Przydziela się 8—10 tys. ton cukru na potrzeby pszczelarstwa. Dysponować tym będą związki pszczelarzy.

▶ Przygotowana jest decyzja o podniesieniu cen skupu wełny o 25 proc.

▶ W grudniu przedstawione zostaną wnioski dotyczące nowelizacji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym rolników oraz projekty nowych ustaw o scalaniu i wymianie gruntów, a także o ochronie użytków rolnych.

▶ Zapadła decyzja o możliwości przywrócenia tam, gdzie chce tego społeczność wiejska, nauczania w klasach I—III, a nawet łącznie z IV na terenie wsi, przy utrzymaniu zbiorczych szkół.

Na zakończenie spotkania zabrał głos premier **Józef Pińkowski.** Nawiązując do obrad VII Plenum KC, podkreślił, iż dokonywany jest zwrot w podejściu do potrzeb rolnictwa. Wyraził przekonanie, że połączenie wysiłków partii i rządu z dążeniami rolników powinno umożliwić zrealizowanie podstawowego celu, jakim jest zapewnienie naszemu narodowi odpowiedniej bazy żywnościowej. Jesteśmy przekonani o dobrej woli wsi w urzeczywistnianiu tych zadań. Rok 1981 powinien również przynieść pierwsze, ale już odczuwalne dowody zwiększonej troski o rolnictwo, wyrażającej się w poprawie jego wyposażenia. Oprócz decyzji, które zostały już podjęte — podkreślił premier — nadal analizujemy co można jeszcze zrobić, aby zwiększyć dostawy na potrzeby gospodarstw. Zasadniczy zwrot w wyposażeniu rolnictwa dokonać się powinien w toku realizacji 3-letniego planu przywrócenia równowagi ekonomicznej i planu całej przyszłej 5-latki.

J. Pińkowski stwierdził, że efekty dużych ostatnich podwyżek cen skupu produktów rolnych, i związane z tym korzyści dla rolników, zależeć będą od tego, jak wzrośnie produkcja rolna. Zapewnił on, że rząd będzie na bieżąco śledził kształtowanie się kosztów produkcji i dochodów rolników, opierając się na analizach resortu rolnictwa, instytutów naukowych oraz opiniach samorządu.

Wskazując na konieczność odbudowy i poszerzenia roli samorządu wiejskiego, mówca stwierdził, że powinien on być nie tylko partnerem, ale współtwórcą polityki rolnej i współorganizatorem zbiorowego wysiłku wsi w rozwiązywaniu problemów żywienia narodu. Samorząd musi zadbać, by zwiększone dostawy środków dla rolnictwa zapewniły jak najlepsze efekty, by racjonalniej wykorzystywano ziemię, by eliminowano przypadki niegospodarności. Liczymy — oświadczył — że samorząd dołoży wszelkich starań, by tworzyć na wsi poczucie pewności i stabilizacji gospodarowania wśród rolników indywidualnych. Rząd wnikliwie rozpatrzy wszystkie zgłoszone przez rolników postulaty oraz konkretne propozycje dotyczące umacniania samorządu wiejskiego i kółkowego.

Uprowadzenie samolotu „LOT"

BERLIN ZACHODNI (PAP) — W czwartek został uprowadzony samolot PLL „LOT" mający na pokładzie 21 pasażerów i odbywający planowy rejs z Zielonej Góry do Warszawy. Jest to samolot typu „AN-24". Został on uprowadzony do Berlina Zachodniego i wylądował o godz. 8.39 na lotnisku Tempelhof w sektorze amerykańskim.

Porywacz — Polak został zatrzymany przez policję Berlina Zachodniego. Sterroryzował on załogę samolotu atrapą broni. Porywacz zwrócił się o azyl polityczny. Policja zachodnioberlińska przesłuchuje porywacza i pasażerów. Przedstawicieli polskiej misji wojskowej, „LOT-u" ani dziennikarzy nie dopuszczono do przesłuchiwanych.

O godzinie 17.40 na lotnisku Okęcie w Warszawie wylądował porwany samolot PLL „LOT".

Pasażerowie, którzy powrócili do kraju oraz załoga czują się dobrze.

Jak wprowadzić kartki na mięso?

Ciąg dalszy ze str. 1

na targowiskach, ale stanowczo należy skończyć z samowolą w ustalaniu cen.

Wysunięto szereg propozycji rozwiązań natury organizacyjnej i technicznej. Padały wnioski, aby korzystający z żywienia zakładowego przekazywali przynajmniej część kartek swoim stołówkom. Należy wprowadzić do obiegu kartki z odrębnym oznaczeniem przydziałów na mięso, wędliny, masło, smalec i słoninę. Czas realizacji bonów powinien być dłuższy, niż miesiąc, aby umożliwić zakupy większych ilości, na przykład na rodzinne uroczystości. Nie zgadzano się z propozycjami średniej ceny mięsa 52—54 złotych za 1 kg. (lk)

Konsultacje dotyczące systemu kartkowego na mięso i jego przetwory oraz tłuszcze odbyły się w 14 miastach i 2 gminach **woj. suwalskiego.** Zorganizowano także spotkania z sołtysami. W sumie propozycje rozdziału mięsa i tłuszczów dyskutowane były na 196 spotkaniach. Dwa główne wnioski, to powszechna akceptacja systemu kartkowego i także powszechna niezgoda na wiele proponowanych rozwiązań. Główny zarzut, to zbyt małe ilości mięsa i jego przetworów. Szczególnie ostrej krytyce poddano normy dla dzieci do lat sześciu. Żąda się w tej mierze oficjalnej opinii Instytutu Matki i Dziecka oraz innych specjalistów z zakresu żywienia.

Postulowano także wydawanie kartek bezimiennych, co zlikwiduje zbędną biurokrację, wprowadzenie w zakładach posiadających własne stołówki tuczu przyzakładowego, zezwolenie na zakup pasz treściwych przez wszystkich obywateli, dzięki czemu możliwa będzie hodowla w małych miastach. (stk)

Zbiorowe konsultacje projektowanego systemu kartkowego rozdziału mięsa, tłuszczów zwierzęcych i masła przeprowadzono w 22 większych zakładach pracy **woj. łomżyńskiego.** Ponadto odbyło się 14 zebrań z udziałem przedstawicieli mniejszych zakładów pracy, rolników i rencistów.

Generalnie popierając założenia projektu systemu gwarantującego sprawiedliwy rozdział mięsa społeczeństwo łomżyńskie zgłosiło szereg wniosków. Do najczęściej podnoszonych należały postulaty zwiększenia ilości mięsa i jego przetworów dla pracowników gospodarki uspołecznionej, dzieci do lat 6 i młodzieży, przynajmniej o 1 kg, wyłączenia z przydziałów drobiu, podrobów i wyrobów podrobowych, zwiększenia proponowanej ilości tłuszczów zwierzęcych i masła (względnie wyłączenia masła z zakupu na kartki).

Krytykowano zróżnicowanie przydziałów w zależności od charakteru pracy. Kartki — twierdzono — winny określać ilość i asortyment zakupu w rozbiciu na lepsze i gorsze gatunki mięsa i wędlin, bez podawania jego wartości. Przy wprowadzeniu bonów wartościowych powinno się przyjąć wartość 1 kg na poziomie 90—100 zł.

Część wniosków dotyczyła właściwej dystrybucji i dostaw mięsa. Przy wprowadzeniu systemu kartkowego powinno się znieść istniejące deputaty mięsne i ustalić zasady zwrotu części kartek przez osoby stołujące się w zakładach żywienia zbiorowego. Rozważyć należy także możliwość wprowadzenia nowych zasad skupu, gwarantujących spływ masy mięsnej do handlu. (jtb)

Obradowały sesje WRN

BIAŁYSTOK

Ciąg dalszy ze str. 1

Politycznych. Prezydium WRN i zespołów radnych. W wyniku tajnego głosowania przewodniczącym WRN został **Marian Kukla.**

Dokonano następnie zmiany w składzie Prezydium WRN. Przewodniczącą Komisji Produkcji Rolnej wybrano **Teresę Pietraszek,** dotychczasową przewodniczącą Komisji Zaopatrzenia Ludności i Usług, której prowadzenie powierzono **Zbigniewowi Olbertowi;** wszedł on w skład Prezydium WRN.

W związku ze złożeniem rezygnacji przez **Zygmunta Sprychę** ze stanowiska wojewody białostockiego i przyjęciem jej przez Prezesa Rady Ministrów, Wojewódzka Rada Narodowa jednomyślnie zaopiniowała na to stanowisko **Kazimierza Dunaja,** zastępcę przewodniczącego WRN, prezesa WK ZSL. Kandydaturę tę zgłoszono z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów oraz w porozumieniu z Wojewódzką Komisją Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych, po pozytywnym ustosunkowaniu się Prezydium WRN i zespołów radnych WRN.

Dotychczasowemu przewodniczącemu WRN — Władysławowi Juszkiewiczowi i wojewodzie — Zygmuntowi Sprysze złożono podziękowania za pracę na rzecz rozwoju Białostocczyzny. Obydwaj z kolei podziękowali Radzie i wszystkim mieszkańcom województwa za współpracę.

Tematem dalszych obrad sesji była ocena sytuacji społeczno-gospodarczej województwa oraz wnioski z niej wynikające do działalności rad narodowych. Referat Prezydium WRN na ten temat wygłosił Marian Kukla. Przedstawił w nim analizę wydarzeń społecznych na Białostocczyźnie, scharakteryzował realizację planów gospodarczych za dziesięć miesięcy br. i sytuację w rolnictwie; omówił także problemy, którymi zajmują się rady narodowe i ich organa, a także zadania, które je czekają.

Z kolei wicewojewoda **Leopold Rybakiewicz** złożył informację z realizacji wniosków i postulatów, zgłoszonych przez mieszkańców województwa. Wysunięto ich łącznie blisko 5 tys., z tego ponad 900 zaadresowanych do władz terenowych, 1.500 — do władz centralnych, a 2.500 przyjęły do załatwienia dyrekcje zakładów pracy. Celem rozpatrzenia oraz właściwego ukierunkowania załatwiania wniosków powołany został specjalny zespół. Przeprowadzono rozmowy i konsultacje z przedstawicielami załóg i dyrekcjami 22 zakładów, uzgadniając sposoby realizacji postulatów, podjęto odpowiednie decyzje rozstrzygające.

Wiele wniosków już zostało załatwionych, nad realizacją pozostałych Urząd Wojewódzki będzie czuwał i na bieżąco informował zakłady pracy.

W toku dyskusji radni mówili przede wszystkim o sposobach podniesienia efektywności i skuteczności pracy rady oraz umocnieniu kontaktów radnego z wyborcami. W podjętej uchwale określono kierunki realizacji zadań wynikających z sytuacji społeczno-gospodarczej województwa. (a)

ŁOMŻA

Ciąg dalszy ze str. 1

nań rolników zmierzających do możliwie najlepszego wykorzystania tegorocznych zbiorów w celu niedopuszczenia do zmniejszenia pogłowia zwierząt gospodarskich, stworzenie warunków do zwiększenia hodowli oraz podjęcia od zaraz wszystkich niezbędnych działań, związanych z przygotowaniem do prac wiosennych.

Struktura zasiewów w roku przyszłym nie ulegnie zasadniczym zmianom. Powierzchnia zasiewów zbóż jarych musi jednak wzrosnąć o 10 tys. ha, areał upraw buraka cukrowego co najmniej o 9 tys. ha. Zakłada się także, dla uzyskania większej produkcji pasz, wzrost upraw buraka pastewnego i kukurydzy kosztem upraw ziemniaków i mniej wydajnych roślin pastewnych.

Zakłada się, że w r. 1981 rolnictwo województwa powinno uzyskać kilkuprocentowy wzrost pogłowia trzody i utrzymać stan bydła. Zależeć to będzie od wyników produkcji roślinnej i racjonalnego wykorzystania obecnych zasobów paszowych.

— Zdajemy sobie sprawę — stwierdził Jerzy Zientara — że zapowiadany przez władze centralne wzrost środków produkcji dla rolnictwa nie może nastąpić natychmiast. Równolegle jednak, zgodnie z postulatami rolników, zamierzamy udoskonalić wewnątrzwojewódzki system dystrybucji i rozdzielnictwa, tak, aby był on bardziej sprawiedliwy i lepiej odpowiadał potrzebom wzrostu produkcji. Liczymy na duże wsparcie naszych poczynań ze strony wszystkich form samorządu w eliminowaniu bezduszności, łapownictwa, kumoterstwa i nadużywania stanowisk. Liczymy też na współtworzenie przez samorząd atmosfery wspólnych działań na rzecz rozwiązywania trudnych problemów wzrostu produkcji i tworzenia lepszych warunków życia.

Sesja przyjęła uchwałę, w której zaakceptowała główne kierunki działań wynikające z aktualnej sytuacji w rolnictwie, zobowiązała wojewodę do szczegółowego ustalenia tych zadań, a Komisję Produkcji Rolnej WRN do wnikliwej analizy planu rozwoju rolnictwa na przyszły rok. Zostanie on przedstawiony Wojewódzkiej Radzie Narodowej w styczniu 1981 r. (jtb)

SUWAŁKI

Ciąg dalszy ze str. 1

sektorze państwowym przyczyną powstawania wielu szkód stało się odejście od mechanizmów ekonomicznych na rzecz scentralizowanego kierowania administracyjnego.

Niepokojącym trendem jest ciągły odpływ młodzieży ze wsi. Istotną przyczyną niezadowolenia stał się także zanik wszystkich form wiejskiego samorządu, a tym samym zaniku rzeczywistej kontroli nad władzą administracyjną.

Do pozytywów minionych kilku lat należy natomiast, gospodarka ziemią, dzięki której wielu rolników indywidualnych mogło zwiększyć areał swoich gospodarstw. Obecnie np. 52 proc. gospodarstw indywidualnych ma powyżej 10 ha.

Wiele krytycznych uwag pod adresem twórców polityki rolnej, padło podczas dyskusji. Żadna z zapowiedzi mówiących o poprawie życia na wsi — akcentowano — nie została zrealizowana do końca. Jest to główna przyczyna rozgoryczenia rolników i niewystarczającej ilości produktów rolnych.

Również obecnie — mówiono — podniesiono, co prawda, ceny skupu, ale też jednocześnie planuje się bardzo duży wzrost cen na usługi, co stawia pod znakiem zapytania rzeczywisty wzrost opłacalności produkcji rolnej.

Sesja WRN podjęła uchwałę o zagospodarowaniu przestrzennym Wigierskiego Parku Krajobrazowego, unikalnego, nie tylko w Polsce, zespołu przyrodniczego. (stk)

SPORT

Doniesienia agencyjne

● W czwartkowym slalomie gigancie kobiet o Puchar Świata w Val d'Isere startowały także reprezentantki Polski. Wśród sklasyfikowanych 77 zawodniczek zajęły one dalekie miejsca. Małgorzata Tlałka zajęła 51 miejsce z rezultatem gorszym od zwyciężczyni Irene Epple o 9,70 sek. (czas 2.28,62 min.), natomiast Dorota Tlałka sklasyfikowana została na 61 pozycji ze stratą 11,74 sek. (jej rezultat 2.28,66 min.).

● Za dwa dni mecz z Maltą. Polscy piłkarze przebywają jeszcze w Rzymie, ale dziś w południe odlecą do La Valetty.

W czwartek w zespole panowała atmosfera odprężenia. Przed południem opuścili hotel Boniek, Młynarczyk, Terlecki i Żmuda. Odlecieli do kraju. Kilka ostatnich dni było jednak bardzo gorących. Wszyscy byli w skrajnym napięciu. Teraz jest spokojnie, choć po piłkarzach i trenerach widać zmęczenie ostatnimi przejściami. Odzyskuje równowagę trener Ryszard Kulesza. Jego właśnie, minione wydarzenie dotknęły najmocniej.

W czwartek miało dołączyć do ekipy trzech piłkarzy: Grzegorz Lato z Belgii oraz Krzysztof Budka i Waldemar Matysik z kraju. Do kolacji nie dojechał żaden. Matysik i Budka spodziewani byli późnym wieczorem — spóźnili się bowiem na ranny samolot LOT-u.

Dotarła natomiast do hotelu informacja, że Grzegorz Lato ma kłopoty paszportowo - wizowe i nie zagra z Maltą.

Lekarz ekipy dr Janusz Garlicki nie ma wesołej miny. Niemal wszyscy nasi reprezentanci przechodzili lub przechodzą grypę.

● W Warszawie odbyło się 4 bm. Plenum Zarządu Głównego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Uczestnicy Plenum w ożywionej dyskusji poruszyli szereg istotnych zagadnień dalszej działalności Towarzystwa. Plenum przyjęło na zakończenie obrad uchwałę, zawierającą wiele istotnych postanowień określających właściwą rolę i miejsce Towarzystwa w nowej sytuacji społeczno - politycznej i gospodarczej kraju.

● John McEnroe (USA) — 2.342 pkt., Ivan Lendl (CSRS) — 2.079 pkt., Jimmy Connors (USA) — 1.981 pkt. Ośmiu najlepszych tenisistów z tej klasyfikacji uzyska prawo gry w turnieju Masters w styczniu 1981 r. w nowojorskiej Madison Square Garden.

● Szczeciński jacht „Raczyński II", który uczestniczył w tegorocznych transatlantyckich regatach samotnych żeglarzy „Ostar — 80" zatonął 29 listopada na Atlantyku. Jak wynika z informacji nadanej przez nowojorską delegaturę GAL do PZM w Szczecinie, dwa dni wcześniej zaginęli dwaj członkowie załogi jachtu: kpt. Czesław Gogołkiewicz i Rene Sorropas. Natomiast pozostali trzej członkowie załogi: Richard Raczyński — Polak na stałe zamieszkały w Paryżu, Ryszard Stasiak i Cecylia Sparoov — prawdopodobnie obywatelka brytyjska, zostali uratowani. Tragedia wydarzyła się w czasie silnego sztormu.

● W miejscowości Bacau rozegrany został pierwszy mecz drugiej rundy Pucharu Europy w piłce ręcznej kobiet, między mistrzem Rumunii — Stintą Bacau i mistrzem Polski — Ruchem Chorzów. Zwyciężyła drużyna rumuńska 17:15 (7:6).

Zwycięstwo piłkarzy polskich w Perugii

RZYM (PAP) — Przebywający we Włoszech polscy piłkarze, przygotowując się do meczu eliminacyjnego mistrzostw świata z Maltą (7 bm.), rozegrali w Perugii towarzyski mecz z pierwszoligowym zespołem o tej samej nazwie. Polacy wygrali to spotkanie 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Andrzej Pałasz w 42 min, i Włodzimierz Smolarek w 84 min.

Drużyna polska wyraźnie górowała nad rywalem. Mimo deszczowej pogody i śliskiego boiska, nasz zespół miał w tym spotkaniu przewagę i dwukrotnie pokonał bramkarza gospodarzy. Nie potrafili tego natomiast uczynić rywale, nawet z najbardziej dogodnej sytuacji jaką był rzut karny. Jedenastkę wykonywaną przez argentyńczyka Fortunato obronił Piotr Mowlik.

Drużyna polska grała w składzie: Mowlik — Dziuba, Janas, Skrobowski, Milewski, Lipka (od 49 min. Rudy), Kupcewicz, Ciołek, Pałasz, Iwan, Smolarek.

Optymistycznie z Giżycka

Pogoda coraz bardziej zimowa, a więc tradycyjna pora bilansowania sportów letnich. Zrobili to ostatnio młodzi żeglarze Międzyszkolnego Wodnego Ośrodka Sportowego w Giżycku. Podsumowanie rocznej działalności rozpoczęto od przypomnienia osiągnięć bojerowców wywalczonych na początku roku 1980. W klasie DN reprezentanci z Giżycka zdobyli wicemistrzostwo Polski juniorów młodszych i wicemistrzostwo juniorów. **Mirosław Kołodziejczyk** został mistrzem Polski juniorów.

Sportem numer jeden MWOS w Giżycku jest jednak żeglarstwo. Z dumą powraca się często do regat w Kamieniu Pomorskim, gdzie uczniowie z Giżycka zdobyli mistrzostwa Polski Szkolnego Związku Sportowego i Puchar Ministra Oświaty i Wychowania w tzw. klasach przygotowawczych, to jest: Optymist, Cadet, OK i 420.

Również wysoką pozycję zajmują żeglarze z Giżycka na liście rankingowej Polskiego Związku Żeglarskiego, także w klasach przygotowawczych. O najlepsze pozycje walczyło 169 klubów. Sklasyfikowanych zostało 46 — te które zakwalifikowały się do imprez centralnych i zdobyły tam przynajmniej jeden punkt.

Oto kolejność: 1. YCP Warszawa — 410,5 pkt., 2. Baza Mrągowo — 330 pkt., 3. YC Stocznia Gdańska — 323,5, 4—5. YC Wielkopolski i YC Posnania — po 315, 6. Chojnicki Klub Żeglarski — 212, 7. Stal Gdynia — 209, 8. MWOS Giżycko — 177, 9. Arka Gdynia — 173,5, 10. AZS Gliwice — 170,5, 30. Nord Augustów — 38,5, 32. Juvenia Białystok — 36,5 pkt. (Let)

Laskowski i Nieściercuk bronią barw Polski

Dwa mecze w RFN (5 i 7 grudnia) stoczy bokserska młodzieżowa reprezentacja Polski z RFN. Barw Polski w wadze lekkopółśredniej bronić będzie **Andrzej Laskowski,** a w wadze półciężkiej **Jan Nieściercuk.** Obydwaj są zawodnikami białostockiej Gwardii.

Doskonale spisała się reprezentacja Białegostoku w walce o puchar GKKFiS juniorów. Białostoczanie w decydującym meczu zmierzą się pod koniec stycznia przyszłego roku na neutralnym ringu z drużyną Katowic. Przeciwnik jest silny, ale białostoczanie nie stoją na straconej pozycji. Zwycięzca otrzyma puchar GKKFiS.

W najbliższą sobotę i niedzielę 6 i 7 bm. rozegrany zostanie w Białymstoku w sali Gwardii przy ul. Lenina pierwszy krok bokserski. W sobotę początek pojedynków o godz. 17, a w niedzielę o 11.

(Let)

II Szachowy Turniej im. L. Zamenhofa

W Białymstoku, w klubie BSM „Millenium" przy ul. Mazowieckiej, rozpoczął się II doroczny **Międzynarodowy Turniej Szachowy im. L. Zamenhofa.** Niestety, w tym roku jest on słabo obsadzony mimo, że bierze w nim udział 28 zawodników. Z bardziej znanych szachistów można wymienić zaledwie trzech — mistrza międzynarodowego z RFN — **Heinza Lehmanna,** mistrza — **Zbigniewa Księskiego** (Avia Świdnik) i mistrza z CSRS — **Libora Harlicka.**

Turniej rozegrany zostanie w ciągu 11 rund, systemem szwajcarskim. W pierwszej rundzie nie zanotowano niespodzianek. Partie wygrali: **Lehmann, Księski, Harlicek** oraz **Cylwik, Klimaszewski, Kościuk** i **Skiba.**

Spotkania, na które do „Millenium" zaprasza się sympatyków, rozpoczynają się o godz. 15.30. (rk)

W związkach zawodowych

M. JAGIELSKI PRZYJĄŁ PRZEDSTAWICIELI BRANŻOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

WARSZAWA (PAP) — Wicepremier **Mieczysław Jagielski** w obecności ministra **Stanisława Cioska** przyjął przedstawicieli Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych z przewodniczącym komisji, **Albinem Szyszką.**

Przedmiotem spotkania było omówienie stanu realizacji problemów podjętych na spotkaniu z Prezydium Rządu w dniu 6 listopada br., jak również trybu pracy nad wnioskami zgłoszonymi na ogólnopolskim spotkaniu przedstawicieli branżowych związków zawodowych w dniu 24 listopada br.

Rozmowy w tej sprawie będą kontynuowane.

DELEGACJA STOCZNIOWCÓW Z L. WAŁĘSĄ W BYTOMIU

KATOWICE (PAP) — 4 bm. w Bytomiu wśród górników przebywała delegacja stoczniowców NSZZ „Solidarność" z Gdańska i Szczecina z **Lechem Wałęsą.** Na stadionie KS „Szombierki" odbyło się spotkanie z działaczami „Solidarności" w MKZ Bytom. L. Wałęsa scharakteryzował niektóre zadania, jakie wynikają dla związkowców z obecnej społeczno-gospodarczej sytuacji kraju. Określił ją m. in. jako **„czas pojednania i zgody narodowej",** w którym jest miejsce dla działań wszystkich: partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących, którzy pragną uczciwie pracować i rzetelnie dzielić w rzeczywistym interesie Polski i ideałów socjalizmu, bo wszyscy przede wszystkim jesteśmy Polakami.

L. Wałęsa odpowiadał także na liczne pytania.

Delegacja stoczniowców uczestniczyła też w uroczystościach „barbórkowych" w kopalni „Szombierki", a w kopalni „Dymitrow" złożyła kwiaty pod odsłoniętą tam tablicą upamiętniającą górników poległych na posterunku pracy w ub. r.

Towarzysz Michał Nosowicz

Trudno pogodzić się z myślą, że nie ma Go już wśród nas. Zabrała Go, po długiej i ciężkiej chorobie, nieubłagana śmierć. W mroźny, grudniowy dzień, pożegnaliśmy Go na Cmentarzu Komunalnym w Białymstoku. Odprowadziliśmy Go, my, liczne grono przyjaciół, byłych współpracowników i kolegów. Łączyły nas z Nim bliskie i serdeczne więzy, zadzierzgnięte w latach wspólnej młodości, walki i pracy, w trudnych latach okupacji hitlerowskiej, budowania i utrwalania władzy ludowej oraz pracy w organizacjach młodzieżowych, redakcji „Gazety Białostockiej" i aparacie partyjnym.

Odszedł od nas komunista, człowiek o wyjątkowej osobowości. Odznaczał się skromnością, był wrażliwy na sprawy innych, posiadał dar przekonywania. Te cechy charakteru, bogate doświadczenie życiowe oraz w działalności partyjnej i społecznej sprawiały, że wielu towarzyszy zwracało się do Niego o radę i pomoc. Jego śmierć jest dla nas tym bardziej bolesna.

Michał Nosowicz urodził się 23 maja 1923 roku we wsi Łuplanki, gmina Michałowo w rodzinie chłopskiej. Już w latach wczesnego dzieciństwa zetknął się z biedą i poznał krzywdę społeczną. Mimo, iż ukończył szkołę powszechną z wyróżnieniem, podzielił los wielu dzieci wiejskich, nie mogąc podjąć dalszej nauki. Dopiero w roku 1940 wstąpił do radzieckiej szkoły pedagogicznej, ale naukę przerwał wybuch wojny w 1941 roku.

W szkole został przyjęty do Komsomołu i MOPR. To wpłynęło na ukształtowanie jego świadomości i zaangażowaną postawę w walce z okupantem. W 1942 roku nawiązał łączność z partyzantką radziecką, pełniąc funkcję łącznika-zwiadowcy. Za działalność tę, wraz z ojcem i innymi towarzyszami, został aresztowany w 1943 r. i osadzony w więzieniu w Białymstoku, a następnie wywieziony do obozów koncentracyjnych — w Majdanku, Oświęcimiu-Brzezince, Buchenwaldzie i Dorze. W tym czasie hitlerowcy zamordowali jego matkę i trzech braci.

Po powrocie w 1945 r. do kraju, mimo złego stanu zdrowia, przystąpił natychmiast do działalności politycznej i społecznej. Wstąpił do PPR i ZWM. W powiecie białostockim organizował pierwsze komórki partyjne i koła młodzieżowe. Brał aktywny udział w pracy propagandowej. Był wszędzie tam, dokąd kierowała Go partia, gdzie trzeba było wyjaśniać sens i istotę tworzącej się władzy robotników i chłopów.

Szczególnie bogaty okres jego działalności przypada na lata 1946—53. Pełnił wtedy odpowiedzialne funkcje w aparacie partyjnym i młodzieżowym. Pracował następnie w redakcji „Gazety Białostockiej" jako kierownik działu partyjnego, a w latach 1956—74 w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Białymstoku, w Wydziale Pracy Ideowo-Wychowawczej. Pracując, kosztem wielu wyrzeczeń, wzbogacał swoją wiedzę polityczną i ogólną. Ukończył Centralną Szkołę Partyjną i Wyższą Szkołę Nauk Społecznych, uzyskując tytuł mgr socjologii.

Będąc na rencie uczestniczył aktywnie w pracach Komisji Historycznej Rady Wojewódzkiej Federacji SZMP, odtwarzając historię ruchu młodzieżowego w województwie białostockim.

Za całokształt działalności politycznej i zawodowej odznaczony był Krzyżem Komandorskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Wolności i Zwycięstwa i wieloma innymi.

Żegnaliśmy Go w ostatniej drodze z myślą, że Jego postać pozostanie na trwałe w naszej pamięci.

Grono towarzyszy i przyjaciół.

Co przeszkadza budowlanym w regionie

Ciąg dalszy ze str. 1

rektor — Andrzej Kicman podjął już decyzję (spowodowaną brakiem węgla) o wstrzymaniu procesów naparzania w fabrykach domów.

✲

W tych dniach, kolegium **BZB** omówiło przebieg realizacji porozumień zawartych w Gdańsku między Komisją **Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych,** a Komisją Koordynacyjną Budownictwa przy Krajowej Komisji Porozumiewawczej **NSZZ „Solidarność".** Szczególną uwagę zwrócono na sprawy płacowe: podwyżek płacy zasadniczej od 1 października średnio o 700 złotych, dodatku za wysługę lat oraz wprowadzeniu z nowym rokiem w całym budownictwie nowego systemu płac.

Rozpatrzono także realizację wszystkich innych punktów porozumienia gdańskiego. Stwierdzono potrzebę dalszego rozszerzenia samodzielności i samorządności przedsiębiorstw, w czym istotne znaczenie ma stała konsultacja z załogami.

Kolegium oceniło też stopień wdrażania porozumienia zawartego między Zarządem Głównym NSZZ Pracowników Budownictwa i resortem.

✲

Zgodnie z postulatami załóg budowlanych, na wniosek dyrektora BZB, minister Budownictwa utworzył z dniem 1 listopada br. na bazie Suwalskiego Kombinatu Budowlanego, **Suwalskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Pojezierze" i Ełckie Przedsiębiorstwo Budowlane.** Natomiast z Białostockiego Kombinatu Budowlanego wyodrębnione zostało jako samodzielne **Przedsiębiorstwo Produkcji Elementów Budowlanych „Fadom".**

(rk)

Polska—ZSRR

Przyjaźń i sojusz

Stosunki przyjaźni i sojusz ze Związkiem Radzieckim są dziś sprawą całego polskiego społeczeństwa. Są one — jak to określił na VI Plenum Komitetu Centralnego PZPR tow. **Stanisław Kania** — podstawą suwerennego i pomyślnego bytu naszego narodu. Jak dobrze pamiętamy, wspólna walka Wojska Polskiego u boku Armii Radzieckiej przyniosła nam wyzwolenie, miała wpływ na rozstrzygnięcia ustrojowe i zapewnienie bezpieczeństwa narodowego odrodzonej Polski. Pomoc radziecka odegrała wielką rolę w odbudowie gospodarki ze zniszczeń wojennych, a stale dalsza rozwijająca się i pogłębiająca współpraca Polski z Krajem Rad stała się ważnym czynnikiem rozwoju naszej socjalistycznej gospodarki. Przyjaźń i współpraca ma również **poważne znaczenie dla przezwyciężania tych trudności, jakie dziś przeżywa nasz kraj.**

Rozwijająca się od pierwszych lat powojennych współpraca ze Związkiem Radzieckim przyczyniła się do przyspieszenia industrializacji i wszechstronnej rozbudowy naszej gospodarki. Zapewnia nam dziś dostęp do bogatych zasobów surowcowych, jakimi dysponuje Kraj Rad i umożliwia korzystanie z jego myśli technicznej. Ogromne znaczenie ma również ustabilizowany radziecki rynek zbytu dla naszych wyrobów przemysłowych. W ramach wymiany handlowej otrzymujemy z ZSRR w 60 proc. niezbędne naszej gospodarce surowce i w 40 proc. wyroby przemysłowe. ZSRR dostarcza nam 77 proc. ropy naftowej i ponad 70 proc. rudy żelaza. Za 1 tonę węgla sprzedawanego do Kraju Rad otrzymujemy pół tony ropy. Dla porównania: z krajów arabskich za tę samą tonę węgla otrzymujemy tylko 0,15 tony ropy. Gdyby podliczyć **wartość wszystkich kupowanych w ZSRR towarów, osiągnęłaby ona 8,5 mld zł dewizowych, ale gdyby kupować je na rynkach zachodnich musielibyśmy zapłacić o wiele więcej, bo 19,5 mld zł. Taki jest na tym jednym przykładzie wymierny walor tej współpracy.**

Ogromne znaczenie ma oparta na zasadach internacjonalizacji współpraca polityczna socjalistycznej **Polski ze Związkiem Radzieckim. Po raz pierwszy w swojej historii Polska uczestniczy w systemie sojuszy, które wychodzą naprzeciw naszym najżywotniejszym narodowym interesom. Będąc sojusznikiem Związku Radzieckiego w walce o pokój i rozbrojenie, o odprężenie i współpracę między narodami, Polska od lat wnosi zarazem niemały własny wkład do walki o bezpieczeństwo i pokój w Europie i świecie. Swe pokojowe inicjatywy kraj nasz traktuje równocześnie jako część składową działań międzynarodowych całej socjalistycznej wspólnoty.**

Nieodłączną cechą stosunków polsko-radzieckich jest bliska **współpraca między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego.** Nowym przejawem tego współdziałania stało się m.in. niedawne spotkanie **Stanisława Kani i Józefa Pińkowskiego** z sekretarzem generalnym KC KPZR — **Leonidem Breżniewem** i premierem rządu ZSRR — **Nikołajem Tichonowem.** Rozmowy te służyły pogłębieniu wzajemnego zrozumienia i rozszerzenia współpracy gospodarczej, a także i pomocy gospodarczej dla naszego kraju w obliczu znanych trudności. **„Jesteśmy wdzięczni** — powiedział na ostatnim Plenum KC tow. Kania — **zwłaszcza towarzyszom radzieckim za zaufanie do naszej partii, za zrozumienie charakteru naszych trudności i przekonanie, że znajdziemy korzystną dla socjalizmu w Polsce i dla całej wspólnoty drogę wyjścia z kryzysu".**

Nikt w Polsce nie kwestionuje dziś współpracy i sojuszu ze Związkiem Radzieckim, rozumiejąc, że są one jednym z podstawowych czynników rozwoju Polski i rękojmią jej bezpieczeństwa. Przyjaźń, współpraca i sojusz z ZSRR stały się i pozostają jednym z najważniejszych elementów składowych politycznej racji stanu współczesnych Polaków.

(Interpress)

ZDZISŁAW PIŚ

Przemówienie końcowe na VII Plenum KC PZPR wygłoszone przez Stanisława Kanię

SZANOWNE TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

VII Plenum dobiega końca. W dyskusji głos zabrało 48 towarzyszy. Obrady trwały długo, jest już późna pora. Pozwólcie więc, że nie ustosunkuję się do każdego ze zgłoszonych w czasie obrad wniosków. Jest to po prostu dzisiaj niemożliwe. Zamierzamy je przeanalizować na jednym z najbliższych posiedzeń Biura Politycznego. Postaramy się również możliwie szybko poinformować o zajętym stanowisku.

Dyskusja na Plenum była dyskusją ludzi odpowiedzialnych i głęboko zatroskanych o przyszłość spraw nam najdroższych — Polski i socjalizmu. Była ona krytyczna wobec Biura Politycznego, rządu, jego organów. Komitet Centralny, podejmując problemy w sposób krytyczny i rzetelny, umacnia swoją pozycję, najwyższej władzy partii w okresie między zjazdami. Jest to partii bardzo potrzebne. Jest to istotny element w rozwoju sytuacji w naszym kraju, rozwoju prowadzącego do umocnienia siły wewnętrznej partii. Nasza dyskusja potwierdziła, że nie ma innej drogi niż linia VI Plenum Komitetu Centralnego. Przy różnych akcentach w tej sprawie Komitet Centralny był jednomyślny, że jest to linia rozwiązywania konfliktów poprzez dążenie do porozumienia, rozwiązywania konfliktów środkami politycznymi poprzez konfrontację polityczną. Jest to linia socjalistycznej odnowy.

Czym jest kurs odnowy? Jaka jest jego polityczna treść? Z samej nazwy wynika, że nie idzie o kurs nowy, że przywracamy fundamentalne wartości socjalizmu, przywracamy ideologiczne wartości leninizmu w życiu naszej partii, że orientujemy się na rozwój socjalistycznej demokracji, połączonej z poszanowaniem prawa i umacnianiem dyscypliny. Jest to jednocześnie kurs na umocnienie pozycji klasy robotniczej w życiu partii i państwa, na umocnienie przewodniej roli partii, na unowocześnienie zarządzania i kierowania socjalistyczną ekonomiką i socjalistycznym państwem. Jest to przywracanie blasku ideom sprawiedliwości społecznej, normom etyczno-moralnym. Jest to wreszcie orientacja na kształtowanie głęboko humanistycznych, socjalistycznych stosunków między ludźmi, troska o wysokie poszanowanie godności człowieka, zarówno jako pracownika jak i obywatela.

Kursem takiej odnowy pójdziemy jako partia marksistowsko-leninowska, jako partia walcząca w naszych polskich warunkach o socjalistyczne ideały. Na tej drodze nie zabraknie nam cierpliwości w przekonywaniu społeczeństwa, przekonywaniu robotników, dochodzeniu z nimi do porozumienia. Dotyczy to ludzi pracy, całego robotniczego trzonu „Solidarności", a więc podstawowej masy członkowskiej. Będziemy tworzyć warunki dla rozwoju ich konstruktywnej działalności, w imię obrony robotniczych praw i interesów, sprzyjać ich aktywności w realizacji statutowych zadań. Takich przykładów na szczęście widzimy coraz więcej — mówiliście o nich towarzysze w dyskusji.

Zgodnie stwierdziliśmy na obecnym posiedzeniu, że socjalistycznej odnowie grożą różne niebezpieczeństwa, że trzeba wezwać partię i wszystkich naszych sojuszników do walki o linię wytyczoną na VI Plenum. W tym celu musimy sami działać konsekwentniej, zmieniać pewne nawyki, przezwyciężać niedowład niektórych ogniw władzy. Było to przedmiotem krytyki. Ale to co jest zasadnicze dziś, to co najbardziej grozi naszej socjalistycznej odnowie, to przede wszystkim chaos w gospodarce narodowej. Jest wiele przejawów samowoli, która prowadzi do anarchii, jawnie antysocjalistycznej działalności, wręcz do kontrrewolucji. Tę niestabilną sytuację zaostrza działalność przeciwników socjalizmu. O tym słusznie towarzysze mówili w dyskusji, wskazując m. in. na reakcyjne, skrajnie nacjonalistyczne oblicze tzw. Konfederacji Polski Niepodległej, która wysuwa program obalenia siłą ustroju socjalistycznego w Polsce.

Z drugiej strony czołowy przedstawiciel KOR-u tak wyraża swoje nadzieje: „Proszę sobie wyobrazić, że w Polskich Kolejach Państwowych, w których cały ruch podporządkowany jest jednemu odgórnie ustalonemu rozkładowi jazdy, wprowadzono nagle pewną ilość pociągów kursujących zgodnie z rozkładem jazdy ustalonym demokratycznie przez kolejarzy czy pasażerów. Takimi właśnie pociągami są niezależne związki zawodowe w systemie, w którym całe życie społeczne sterowane jest przez partyjno-państwową centralę". Z powyższego logicznie wynika, że w takiej sytuacji musi nastąpić zderzenie pociągów pędzących według różnych rozkładów jazdy. W tym miejscu należy postawić pytanie. Czy ktoś z działaczy „Solidarności" zgodzi się na takie pojmowanie roli swojego związku? Kto chce przekształcić nowe związki w pociąg pędzący ku zderzeniu? Ku katastrofie?

Wielką odpowiedzialność ponoszą wobec narodu, jego historii wszyscy ci, którzy igrają z takim niebezpieczeństwem. Nasz głos niech będzie głosem otrzeźwienia i stanowczej przestrogi. Anarchia nigdzie na świecie nie jest i w Polsce być nie może matką porządku. Nie pozwolimy, żeby w togach obrońców interesów robotniczych prowadzono działalność sprzeczną z tym właśnie celem, sprzeczną z socjalizmem. Można nie być zwolennikiem socjalizmu, można go nie lubić, ale niebezpiecznym jest, kiedy próbuje się godzić w jego podstawowe zasady ustrojowe, w jego racje klasowe i narodowe, to już inna sprawa. Tacy ludzie powinni się czuć w Polsce źle. Mówił Lenin, że tą tylko rewolucja jest coś warta, która potrafi się sama bronić. Nasza, polska rewolucja wniosła do historii ruchu robotniczego wielkie wartości. Dowiodła że, kiedy jest zagrożona, potrafi się bronić skutecznie.

Wygraliśmy naszą rewolucję, obroniliśmy władzę ludową nie tylko dlatego, że byliśmy silni orężem, ale dlatego, że stały za nami głębokie historyczne racje, dlatego, że chcieliśmy budować inny świat, inne życie niż to, które było udziałem robotników i chłopów w latach władzy burżuazji.

Byliśmy dotychczas niezwykle cierpliwi, zdaniem niektórych towarzyszy, może zbyt tolerancyjni i kompromisowi. Nasze stanowisko wynikało z troski o spokój wewnętrzny. Pragniemy spokoju. Spokój potrzebny jest narodowi. Dziś jednak sytuacja jest inna, niż była jeszcze półtora miesiąca temu. Dziś wyraźniej widać, co to anarchia i jakie **szkody Polsce przynosi. Społeczeństwo dostrzega to krytycznie i szczerze pragnie spokoju i stabilizacji.**

Komitet Centralny otrzymuje tysiące listów, w których wyraża się z jednej strony jednoznaczne poparcie dla linii VI Plenum Komitetu Centralnego, linii porozumienia, ale równocześnie niepokój o skutki szerzącego się rozprzężenia. Znacznym echem odbił się apel kobiet ze Zduńskiej Woli. Otrzymujemy niemało listów od weteranów, od robotników, od matek, od młodych ludzi, wyrażających niepokój o rozwój sytuacji w kraju. A więc jest potrzeba i są warunki, żeby działać bardziej stanowczo i będziemy działać stanowczo, zgodnie z linią, jaką przyjęliśmy na VI Plenum Komitetu Centralnego i którą potwierdziliśmy jednoznacznie dzisiaj.

Zwracamy się do zwolenników socjalizmu, do wszystkich patriotów, do ludzi dobrej woli: **twórzmy razem front rozsądku i odpowiedzialności w obronie najwyższych wartości narodowych, w obronie spokoju wewnętrznego. Jeśli tego zabraknie, powtórzmy to jeszcze raz — wszystko inne może utracić sens.**

W naszej dyskusji poświęciliśmy sporo uwagi sytuacji w gospodarce. Jest ona, jak wiadomo, trudna. Nie chodzi tu o pogłębianie pesymizmu, ale przede wszystkim o poszukiwanie dróg wyjścia — wyjścia na drogę zwiększenia wydajności, lepszego zarządzania, lepszego gospodarowania. Nie brakło dzisiaj krytyki skierowanej pod adresem Biura Politycznego i rządu, za to, że co prawda, dużo jest decyzji doraźnych, brakuje natomiast rozwiązań długofalowych o charakterze programowym. Uważamy, że w możliwie niedługim czasie powinien powstać, jak to proponowano, program stabilizacji gospodarki narodowej. Nie jest to zadanie łatwe. Musimy więc podjąć wiele trudnych decyzji.

Praw ekonomicznych oszukać się nie da, zlekceważone dzisiaj, dadzą o sobie znać jutro, ze zdwojoną, zwielokrotnioną siłą. To jest oczywiste. Kiedy jednak chcemy podjąć niektóre decyzje, okazuje się, iż wszystko to co od strony ekonomicznej jest konieczne, nie jest możliwe do wprowadzenia ze społecznego punktu widzenia. Jest pilną potrzebą, by szczególna uwaga zwrócona została na treści społeczne opracowywanych planów — ochronę poziomu spożycia, zwłaszcza w odniesieniu do grup społecznie najniżej uposażonych oraz na poprawę zaopatrzenia rynku, na sprawiedliwy, społecznie kontrolowany podział podstawowych dóbr konsumpcyjnych, przede wszystkim artykułów żywnościowych.

Nikt obecnie nie może zapewnić w Polsce obfitego zaopatrzenia. Trzeba jednak wprowadzić na rynku większy porządek, m. in. związany z racjonowaniem żywności i skuteczną kontrolą cen. Uważamy, że w sytuacji głębokiego braku równowagi rynkowej trzeba dać pierwszeństwo artykułom o podstawowym znaczeniu. Na rynku występować może nawet duży niedostatek dóbr konsumpcyjnych wyższego rzędu jak choćby samochodów czy telewizorów kolorowych, nie można sobie pozwolić natomiast na długo trwający niedostatek artykułów o podstawowym znaczeniu, a taką sytuację mamy obecnie. Istnieje również pilna potrzeba ustalenia górnej granicy płac i rent.

Potrzebne jest nam śmielsze rozsądne działanie na rzecz przeznaczania niektórych budynków administracyjnych i innych pomieszczeń na cele socjalne, czy mieszkaniowe. Władza może jeszcze przez wiele lat działać w skromniejszych warunkach. To nie powinno odbić się na efektywności zarządzania i kierowania.

Potrzebne jest też bardziej zdecydowane stosowanie środków oszczędnościowych w administracji państwowej i gospodarczej. Stać nas np. na poważne ograniczenie liczby samochodów służbowych i związanych z tym wydatków. Moglibyśmy przyjąć zasadę, że wszystkie wygospodarowane w ten sposób środki pójdą na wzbogacenie rynku. Potrzebna jest też nasza duża wrażliwość nie tylko na sytuację rynkową, na zaopatrzenie ludności, lecz także na warunki pracy, bytu, podróżowania. Zwłaszcza teraz kiedy mamy zimę, trzeba zrobić wszystko, żeby w jakimś dniu nie usprawiedliwiać się i nie wydawać komunikatów, że to znowu zaskoczyła nas zima stulecia.

W wyniku cięć inwestycyjnych, szeregu zmian w profilu produkcji jak również dążenia do oszczędności etatowych w różnych ogniwach administracji i gospodarki powstanie konieczność odpowiednich przesunięć pracowników, połączona niejednokrotnie z przekwalifikowaniem. Trzeba będzie uczynić wszystko, aby proces ten był jak najmniej społecznie dotkliwy, aby zapewniał pełne zatrudnienie oraz możliwie największą satysfakcję zawodową. W tym też procesie należy dążyć do tego, aby jak najwięcej dobrych specjalistów znalazło się bezpośrednio w produkcji, by ich wiedza i energia spożytkowane zostały we właściwy sposób. Bierzemy, towarzysze, te sprawy w swoje ręce. Są one ważne dla człowieka i poprawy jego sytuacji.

Nasze nadzieje zwracają się, jak to podkreślano w dyskusji, ku partii, ku organizacjom partyjnym. Towarzysze mówili wiele o warunkach niezbędnych, żeby nasze organizacje partyjne odzyskały możliwość bardziej efektywnego działania. Sens partyjnego działania zarówno w tym zbiorowym jak i indywidualnym wymiarze to przecież przeobrażenie życia. We własnym otoczeniu należy szukać tego, co zmienić w ludzkich poglądach, w warunkach pracy i życia, usuwać to co niesprawiedliwe, co obce naszym ideałom i zasadom moralnym.

Ważne jest i to, żeby każda organizacja postawiła sobie po VII Plenum pytanie: **co własnymi siłami możemy w swoim środowisku zmienić na społeczną korzyść? Musi to być podstawowe pytanie i dla szeregowego członka partii i dla sekretarza Komitetu Centralnego. Będziemy wzmagać aktywność naszej partii przed zbliżającym się Zjazdem, którego termin i problematykę zatwierdzono na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.**

Liczymy bardzo na wsparcie ze strony środków masowego przekazu. Niemało tam jest zjawisk pozytywnych. Słuszny i potrzebny jest krytycyzm w oświetlaniu rzeczywistych niedostatków w naszym życiu politycznym i gospodarczym. Chodzi jednak o to, żeby z ekranów telewizyjnych, z anten radiowych, z łamów naszej prasy nie wyłaniał się tylko jeden — płaski, czarny obraz naszej rzeczywistości. Tak jak kiedyś składała się ona nie tylko z osiągnięć, tak dziś składa się nie tylko z niedostatków. Powinniśmy pokazywać także i to, co budzi optymizm, co jest świadectwem dorobku oraz przeobrażeń naszego życia, aby było ono zawsze bardziej sprawiedliwe, czyste moralnie, po prostu socjalistyczne.

Naszą sytuacją są zatroskani wszyscy nasi przyjaciele. I sojusznicy, i towarzysze z komunistycznych i robotniczych partii. Polska jest przedmiotem zainteresowania całego świata. Niemało jest powodów do takiego zatroskania. Kierownictwo radzieckie udziela nam wielostronnej pomocy. Ostatnio otrzymałem list od tow. **Leonida Breżniewa**, w którym informuje o dużej radzieckiej pomocy na zakup zbóż za granicą, o dostawach towarów. Cenimy sobie tę pomoc, zwłaszcza, że przychodzi w tak trudnych dla nas czasach, stanowiąc jednocześnie świadectwo moralnego wsparcia naszej partii, naszego kierownictwa, naszej władzy. Otrzymałem również list od tow. **Ericha Honeckera**, w którym informuje o przyznaniu nam znacznej nieoprocentowanej pożyczki. Bardzo sobie cenimy tę pomoc.

Jestem głęboko przekonany, że pokonamy trudności, że wyjdziemy, jak to się mówi na prostą, że utrzymamy i umocnimy przewodnią rolę partii, odbudujemy w powszechnej skali jej wysoki autorytet i wpływy. Będzie to proces niełatwy. Jest jednakże naszą patriotyczną i internacjonalistyczną powinnością, byśmy cel ten osiągnęli własnymi siłami, byśmy zrobili to sami. Partia nasza dowiodła takiej możliwości nieraz w swojej historii. Marksistowsko-leninowska Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, mobilizując wszystkie swoje siły, od szeregowych członków partii po Komitet Centralny, budując sojusz sił rozsądku i odpowiedzialności, jest w stanie zrealizować to o czym wszyscy myślimy, do czego wszyscy dążymy: żeby Polska wyszła z kryzysu, aby rozwijała się pomyślnie na socjalistycznej drodze.

Realizacja zadań

Ciąg dalszy ze str. 1

piono dodatkowe ilości mięsa, masła, serów twardych, ryb, ryżu, smalcu i koncentratu pomidorowego a także owoców cytrusowych za 8 mld zł.

Podjęto prace, których celem jest złagodzenie w 1981 r. niedoboru na rynku podstawowych artykułów żywnościowych i konsumpcyjnych artykułów przemysłowych. Chodzi m.in. o zmianę asortymentu produkcji przemysłowej na rzecz dostaw rynkowych, zwiększenie wytwórczości w przemyśle drobnym i rzemiośle, intensyfikację wymiany towarów rynkowych z krajami socjalistycznymi, eksportowanie towarów nieżywnościowych w zamian za import żywności, lepsze zagospodarowanie zapasów w handlu. Opracowano projekt zasad reglamentowania mięsa i jego przetworów, który jest przedmiotem konsultacji.

Zagospodarowanie nie zainstalowanych maszyn i urządzeń oraz budownictwo mieszkaniowe i szpitalne. Z myślą o zagospodarowaniu znacznych ilości maszyn i urządzeń, wydane zostało zarządzenie premiera, które zobowiązuje ministrów i wojewodów do powołania specjalnych zespołów resortowych, wojewódzkich i zakładowych. Mają one dokonać przeglądu nie zainstalowanego sprzętu. Stanie się to podstawą do sformułowania przez ministrów i wojewodów propozycji co do sposobów zagospodarowania maszyn i urządzeń.

Jeśli chodzi o uspołecznione budownictwo mieszkaniowe dla ludności nierolniczej — przewiduje się, że w tym roku oddanych zostanie do użytku ok. 96 tys. mieszkań co oznacza, że do wykonania skorygowanego planu zabraknie 68,5 tys. (ok. 4 proc. planu). Plan całego budownictwa mieszkaniowego w mieście i na wsi wykonany zostanie w br. w ok. 75 proc., a w pięcioleciu — w ok. 85,4 proc. W tym roku przewiduje się oddanie do użytku 4,6 tys. łóżek w szpitalach ogólnych i klinicznych (jedynie tylko ponad 50 proc. planu), a w bieżącym pięcioleciu w sumie 17,6 tys. łóżek (65 proc. planu). Nie zostanie również wykonany plan przekazywania nowych miejsc w przedszkolach.

Płace, świadczenia społeczne i sprawy socjalne. Wychodząc naprzeciw potrzebom wszystkich bez wyjątku pracowników gospodarki uspołecznionej, rząd ustalił generalny plan powszechnych podwyżek płac. Objęto tymi podwyżkami 12 mln osób, przeznaczając na ten cel w skali rocznej kwotę 110 mld zł. Zapoczątkowane zostały prace nad ulepszeniem systemów płac, m. in. w kierunku ich ściślejszego powiązania z efektami pracy. Wnikliwie rozpatrywane są i rozwiązywane specyficzne problemy niektórych zawodów. Podniesione płacę minimalną i płace osób o niskich zarobkach. Opracowane zostały i przekazane do opinii związkom zawodowym propozycje w sprawie określania i badania zmian minimum socjalnego oraz zaawansowane są prace nad aktualizacją koszyka dóbr i usług, który będzie stanowił podstawę do określania tego minimum dla różnych typów gospodarstw domowych. W opracowaniu znajduje się projekt zasad rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania.

Przewiduje się, że w przyszłym roku podjęte zostaną decyzje w sprawie poprawy świadczeń społecznych. Zwiększą się przychody pieniężne ludności z tego tylko tytułu o ok. 3 mld zł. Od nowego roku podwyższone zostaną emerytury i renty przyznane przed 1 stycznia 1976 r. (z wyjątkiem m. in. rolników, którzy przekazali gospodarstwo rolne państwu) o 500 zł. Wysokość najniższych świadczeń emerytalnych wzrośnie z 1.800 zł do 2.100 zł. Odpowiednio wzrosną również kwoty najniższych rent inwalidzkich i rodzinnych. Podwyższone zostaną dodatki do emerytur i rent na nie pracującą żonę — w rodzinach w których dochód na osobę nie przekracza 2 tys. zł miesięcznie — do kwoty 400 zł, jak również dodatki rodzinne na dzieci, wnuki i rodzeństwo w rodzinach o podobnych dochodach na osobę.

Od 1 stycznia 1981 r. podwyższone zostaną także zasiłki rodzinne z preferencją dla rodzin o najniższych dochodach i rodzin wielodzietnych. W tym samym terminie przewiduje się podwyższenie kwoty miesięcznego dochodu uprawniającego do świadczeń z funduszu alimentacyjnego — do wysokości 2 tys. zł.

W zakresie spraw socjalnych przygotowano projekty zmian rozporządzeń Rady Ministrów dotyczące zakładowego funduszu socjalnego oraz zakładowego funduszu mieszkaniowego. Dla przykładu: przewiduje się wprowadzenie swobodnego decydowania przez załogę o podziale nie wykorzystanych na nagrody środków zakładowego funduszu nagród, bądź na fundusz socjalny, bądź na fundusz mieszkaniowy; przewiduje się również zapewnienie dogodniejszych warunków udzielania i zwiększenia kwot pożyczek z funduszu mieszkaniowego, jak również zwiększenie częstotliwości udzielania pożyczek na remonty i modernizację mieszkań.

Prace nad reformą gospodarczą i systemem zarządzania. Prace komisji d/s reformy gospodarczej, w skład której wchodzi 80 osób reprezentujących różne dziedziny życia i zawody, koordynuje 13-osobowy sekretariat. Powołano grupę do spraw syntezy, która opracuje projekt tej reformy. Zostanie on poddany szerokiej konsultacji. W ramach komisji powołano 11 zespołów, w których uczestniczy ok. 400 osób. Zespoły opracowują szczegółowe rozwiązania zmian systemu ekonomicznego w różnych przekrojach — funkcjonalnych, działowych i branżowych.

Komisja, przygotowując docelową koncepcję reformy, pracuje równolegle nad rozwiązaniami, które można wprowadzić od zaraz. Powstał już projekt rozwiązań doraźnych, dotyczących funkcjonowania przedsiębiorstw oraz trybu planowania i realizacji planu w 1981 r. Rozwiązania te zmierzają do ograniczenia zakresu dyrektywności planowania i zarządzania, rozszerzenia uprawnień i odpowiedzialności przedsiębiorstw za przygotowanie i realizację planów, likwidację limitowania zatrudnienia i wprowadzenia zasady naliczania funduszu płac proporcjonalnie do produkcji netto lub ilościowych mierników produkcji.

Oświadczenie Andrzeja Werblana

W czasie obrad Plenum zabrał również głos Andrzej Werblan składając następujące oświadczenie:

Jestem członkiem Komitetu Centralnego od 1948 roku, a od 1947 r. pracuję w aparacie partyjnym z trzema kilkuletnimi przerwami. W Biurze Politycznym byłem od 10 miesięcy, a sekretarzem KC — od 1974 roku. Na VI Plenum Komitetu Centralnego przedstawiłem swój pogląd na całokształt polityki lat 70-tych i dałem wyraz poczuciu osobistej współodpowiedzialności za błędy tej polityki. Dziś chciałbym powiedzieć kilka zdań o sprawach, na bieg których miałem jako sekretarz KC znaczniejszy wpływ. Były to mianowicie sprawy Sejmu, oświaty i nauki.

Widziałem i widzę w tych dziedzinach wiele niedostatków, za które czuję się odpowiedzialny. Sądzę jednak, i oceny tej broniłbym, że na tle całej sytuacji kraju były to mimo wszystko jaśniejsze niż ciemniejsze strony naszej rzeczywistości. Trudno oczywiście w oderwaniu od całości rozpatrywać pojedyncze odcinki, ale o polityce naukowej chciałbym powiedzieć, co następuje:

PO PIERWSZE: najpoważniejsze trudności wystąpiły w sferze materialnych warunków rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego wskutek technokratycznego kierunku polityki społeczno-gospodarczej i kompletnego niezrozumienia, wśród ludzi politykę tę określających, roli i specyfiki procesów twórczych.

PO DRUGIE: winien jestem towarzyszom, z którymi współpracowałem na polu nauki i oświaty, stwierdzenie, iż cały ten ofiarny i wysoko kwalifikowany zespół nawet w najtrudniejszych warunkach, w miarę swych najlepszych możliwości, wykazywał dbałość o ochronę pozamaterialnych warunków nauki, szkół wyższych i oświaty, o poszanowanie kompetencji środowisk naukowych, o minimalizację ingerencji administracyjnej w życie naukowe. Rezultaty tych wysiłków były tylko częściowe, ale przyczyniły się one — jak sądzę — do tego, że dziś procesy odnowy w dziedzinie nauki i szkolnictwa wyższego przebiegają z mniejszymi konfliktami i z większymi możliwościami obrony pozycji partii.

Na koniec. Bardzo trudne było ostatnie pół roku. Zdaję sobie dobrze sprawę z niedostatków naszej polityki w tym okresie, gdyż miałem na nią niemały wpływ, zwłaszcza w ciągu ostatnich 3 miesięcy. Miałem także, jak sądzę, swój udział w pozytywach tej polityki, w konsekwentnym kursie na polityczne rozwiązanie konfliktu, w kształtowaniu i realizacji socjalistycznej odnowy. W minionych trzech miesiącach widzę nie tylko porażki i pogarszanie się sytuacji. Widzę także cenny postęp w demokratyzacji stwarzający szansę trwałych osiągnięć. Mam wewnętrzną satysfakcję z pracy w kolektywie kierowniczym w ciągu tych właśnie trzech trudnych miesięcy.

Dwukrotnie w ciągu ostatniego 10-lecia w sytuacjach zwrotnych wypowiedziałem się przeciw kumulacji funkcji, za rotacją na stanowiskach kierowniczych, za kulturą przychodzenia i odchodzenia: raz w 1971 r. na VIII Plenum KC i drugi raz — przed dwoma miesiącami na VI Plenum KC. Dlatego też 5 września wieczorem, na posiedzeniu Biura Politycznego przed pierwszą sesją VI Plenum, kiedy wysunęliśmy towarzysza Kanię na I sekretarza KC, prosiłem Biuro Polityczne i tow. Kanię o rozważenie celowości mojego pozostania w kierownictwie. Sądziłem bowiem, że tak głębokiej zmianie polityki towarzyszyć powinna również gruntowna zmiana ludzi. Oświadczyłem jednakże, że pozostanę tak długo, jak długo Komitet Centralny, Biuro Polityczne i I sekretarz KC będą to uważali za konieczne.

Myślę, że dziś, w wyniku zrozumiałego nacisku partii na zmiany, jest pora, abym przeszedł do działalności skromniejszej politycznie, a mam nadzieję aktywniejszej zawodowo, starając się w każdych warunkach, w miarę sił, służyć sprawie partii, narodu i socjalizmu.

Życiorysy nowych członków władz partyjnych

Tadeusz Grabski



— Członek Biura Politycznego KC PZPR

Urodzony w 1929 r. w Warszawie w rodzinie inteligenckiej. Po ukończeniu Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu przez 3 lat służył jako oficer w Wojsku Polskim. Następnie w latach 1956—1970 pracował w kierownictwie Swarzędzkich Fabryk Mebli, był dyrektorem Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Poznaniu, dyrektorem Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego i prezesem Zarządu Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy.

W okresie 1971—1972 piastował stanowisko sekretarza do spraw ekonomicznych Komitetu Wojewódzkiego partii w Poznaniu. W latach 1972—1975 był przewodniczącym Prezydium WRN w Poznaniu i wojewodą poznańskim. W latach 1975—1979 był I sekretarzem KW PZPR w Koninie. Od 1979 r. — dyrektor Zakładów Systemów Automatyki „Mera" w Poznaniu. Jest doktorem nauk ekonomicznych.

Członek PZPR od 1956 r. Na VII Zjeździe PZPR wybrany członkiem KC, a na VIII Zjeździe partii — członkiem Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR.

IV Plenum KC PZPR w sierpniu 1980 r. dokooptowało go do składu członków KC.

Uchwałą Rady Państwa z 24 sierpnia 1980 r., zatwierdzoną przez Sejm w dniu 5 września, powołany został na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów. Był nim do października 1980 r.

We wrześniu 1980 r. na VI Plenum KC powołany został na sekretarza KC.

Poseł na Sejm w kadencji 1976—1980.

Odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Mieczysław Moczar



— Członek Biura Politycznego KC PZPR

Urodził się w 1913 r. w Łodzi w rodzinie robotniczej. W latach 1929—1938 pracował jako robotnik w przemyśle włókienniczym. W r. 1937 wstąpił do międzynarodowej organizacji pomocy rewolucjonistom, a następnie do KPP. W 1938 r. aresztowany za działalność rewolucyjną, wyszedł z więzienia w Łomży 6 września 1939 roku.

Brał udział w obronie Warszawy. W 1941 r. był założycielem organizacji „Za wolność waszą i naszą" w Łodzi, która weszła później w skład PPR. W latach 1942—1945 był dowódcą Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej w kilku obwodach m. in. w łódzkim, lubelskim i kieleckim.

Po wojnie pełnił kierownicze funkcje w organach bezpieczeństwa. W latach 1945—1948 był szefem Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi. W maju 1948 r. mianowany na stanowisko wiceministra Bezpieczeństwa Publicznego, w sierpniu tegoż roku zostaje wojewodą olsztyńskim. Od roku 1948 do 1952 był przewodniczącym Prezydium WRN w Olsztynie. W okresie 1952—1956 był przewodniczącym WRN kolejno w Białymstoku i w Warszawie.

W kwietniu 1956 r. mianowany ministrem PGR. W tym samym roku został wiceministrem Spraw Wewnętrznych, a następnie — od 1964 r. do lipca 1968 r. — ministrem Spraw Wewnętrznych.

Członek PPR od r. 1942, zaś PZPR — od r. 1948. W latach 1944—1948 wchodzi w skład KC PPR. Od 1948 r. — zastępca członka KC PZPR, zaś od 1956 r. — członek KC PZPR. Od lipca 1968 do czerwca 1971 r. — sekretarz KC. Zastępca członka Biura Politycznego KC od lipca 1968 r., członek Biura Politycznego od grudnia 1970 r. do grudnia 1971 r.

Poseł na Sejm w latach 1977—1980; członek Rady Państwa od czerwca 1969 do marca 1976 r.

Od czerwca 1971 r. prezes Najwyższej Izby Kontroli; od marca 1976 r. do uchwalonego 8 października br. ponownego podporządkowania NIK Sejmowi — członek Rady Ministrów. Tego dnia ponownie powołany przez Sejm na stanowisko prezesa NIK.

W r. 1946 mianowany na stopień generała, w r. 1964 generała dywizji. Prezes ZG ZBoWiD w okresie 1964 — maj 1972 r., a od maja 1972 r. wiceprezes Rady Naczelnej ZBoWiD.

W listopadzie 1980 r. powołany został na stanowisko prezesa Rady Naczelnej ZBoWiD.

Odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Grunwaldu II klasy oraz Orderem Virtuti Militari IV klasy.

Tadeusz Fiszbach



— Zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR

Urodzony w 1935 r. w Dobraczynie, woj. lwowskie w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Kartuzach studiował w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie na Wydziale Technologii Mleczarstwa. W czasie pracy zawodowej ukończył również studia ekonomiczne na WSNS i SGPiS z tytułem magistra. Posiada stopień doktora nauk technicznych.

W czasie studiów był aktywnym działaczem ZMP. Pracę zawodową rozpoczął w 1957 roku w przemyśle mleczarskim w Elblągu, na stanowisku mistrza, technologa i kierownika technicznego w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej.

W roku 1958 wstępuje do PZPR. W 1963 r. rozpoczął pracę w aparacie partyjnym, pełniąc kolejno funkcje: instruktora KMiP PZPR w Elblągu, sekretarza KP w Elblągu, instruktora KW PZPR w Gdańsku, I sekretarza KP w Tczewie. Następnie został w styczniu 1971 r. sekretarzem KW PZPR w Gdańsku, początkowo propagandy, a następnie organizacyjnym. Od 1975 r. jest I sekretarzem KW PZPR w Gdańsku.

Na VII i VIII Zjeździe wybrany został członkiem KC. Jest posłem na Sejm VII i VIII kadencji.

Odznaczony m. in. Orderem Sztandaru Pracy II klasy i Krzyżem Kawalerskim OOP.

Roman Ney



— Zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC

Urodził się w 1931 r. w Pińsku w rodzinie nauczycielskiej. Szkołę średnią ukończył w 1950 r. w Tarnowie. W 1955 r. ukończył studia w Akademii Górniczo-Hutniczej. W szkole średniej i na uczelni działał w ZHP i ZMP. W 1962 r. uzyskał doktorat w AGH, gdzie pracował od czasu ukończenia studiów. W 1968 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego, od 1972 r. jest profesorem. Od 1961 r. jest członkiem PZPR, był sekretarzem KU partii w AGH, członkiem Egzekutywy KW PZPR w Krakowie. Na VIII Zjeździe partii wybrany został zastępcą członka KC PZPR. W październiku 1980 r. na VI Plenum KC został powołany na członka KC i zastępcę członka Biura Politycznego KC.

W latach 1969—1972 był prorektorem, a w latach 1972—1974 rektorem AGH. W latach 1974—1977 podsekretarzem stanu w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Od 1976 r. członek — korespondent PAN.

Od 1978 r. jest sekretarzem naukowym Oddziału PAN w Krakowie. Od 1979 r. jest ponownie rektorem AGH.

Jest autorem kilkudziesięciu prac naukowych z zakresu geologii surowcowej i geologii regionalnej Polski. Odznaczony m. in. Krzyżami: Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski; posiada tytuł „Zasłużonego Nauczyciela PRL".

Zadania partii w walce o socjalistyczny charakter odnowy życia społecznego

Uchwała VII Plenum KC PZPR

Komitet Centralny ocenił sytuację w kraju i przyjmuje przedstawione w referacie Biura Politycznego zadania partii w walce o socjalistyczny charakter odnowy życia społecznego. Komitet Centralny wzywa całą partię do zespolenia w ich realizacji. Zadania te powinny równocześnie stanowić podstawę do formułowania planów działania instancji i podstawowych organizacji partyjnych w okresie przygotowań do IX Zjazdu partii.

Komitet Centralny opowiada się za aktywnym kontynuowaniem przyjętej na VI Plenum linii odnowy życia politycznego kraju, linii porozumienia i współpracy ze wszystkimi patriotycznymi siłami w rozwiązywaniu nabrzmiałych problemów społecznych i gospodarczych. Jest to linia rzeczywistego rozwoju demokracji socjalistycznej, odrodzenia ruchu zawodowego i społecznego, rozwoju samorządności robotniczej, linia reform gospodarczych, naprawy błędów i odnowy moralnej, a także niezbędnych zmian w sposobie sprawowania przewodniej roli partii. Kierunek ten ma poparcie ogółu członków partii, podstawowych organizacji partyjnych i instancji partyjnych wszystkich szczebli.

Wcielając w życie tę linię, partia odwołuje się do współdziałania najszerszych kręgów społeczeństwa, wszystkich ludzi dobrej woli, którym leży na sercu najwyższe dobro naszego narodu — socjalistyczna Ojczyzna.

I

Komitet Centralny uważa, że w chwili obecnej najważniejszą sprawą jest przywrócenie normalnego rytmu pracy i życia kraju, osiągnięcie politycznej i społecznej stabilizacji na gruncie socjalistycznej odnowy.

Platforma VI Plenum, podjęte w oparciu o nią działania partii i rządu stwarzają warunki dla demokratycznego przezwyciężenia kryzysu, w jakim znalazł się kraj. Wśród społeczeństwa, zmęczonego nieustannym napięciem, narasta pragnienie spokoju. Zapewnienie normalizacji życia jest dziś najpilniejszą potrzebą, a równocześnie koniecznym warunkiem kontynuacji i powodzenia procesu odnowy.

Jednakże nadal podejmowane są działania zmierzające do wykorzystania uzasadnionego niezadowolenia ludzi pracy, wywołanego błędami i trudną sytuacją społeczno-gospodarczą, do podtrzymywania, a nawet nasilania napięć.

Niektóre ogniwa NSZZ „Solidarność" w dalszym ciągu prowadzą agitację strajkową i nadużywają prawa do strajku. Wysuwane są coraz to nowe postulaty płacowe i socjalne, nie uwzględniające w ogóle możliwości ekonomicznych państwa.

Różne wrogie grupy polityczne, prowadzące działalność wymierzoną przeciw partii i podstawowym założeniom ustrojowym socjalistycznego państwa, czynią wszystko, aby doprowadzić do chaosu, awanturnictwa politycznego i zepchnąć proces odnowy z socjalistycznej drogi. Grupy te próbują spychać nawet nowe związki zawodowe na ślepe tory opozycji politycznej.

1. Komitet Centralny stwierdza, że brak stabilizacji, utrzymujące się niepokoje i napięcia nie tylko hamują proces odnowy, lecz również stwarzają realne zagrożenie wewnętrznego spokoju, fundamentalnych interesów narodu i państwa polskiego. Obowiązkiem partii jest zewrzeć szeregi, zdecydowanie zwalczać siły wrogie dążące do dezorganizacji życia i anarchii, uświadamiać całemu społeczeństwu istniejące zagrożenia. Komitet Centralny zobowiązuje organa władzy do zapewnienia ładu i bezpieczeństwa wewnętrznego.

Konieczny jest dziś sojusz wszystkich sił najszerzej pojętego Frontu Jedności Narodu dla odwrócenia istniejących zagrożeń, dla konsekwentnego przeprowadzenia procesu odnowy, dla zapewnienia nowych możliwości rozwoju naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Za szczególnie pilne zadanie Komitet Centralny uważa przywrócenie normalnego rytmu pracy i lepsze wykorzystanie potencjału produkcyjnego kraju, osiągnięcie stabilizacji gospodarczej.

Budowany w oparciu o ocenę możliwości, przy aktywnym udziale samorządu robotniczego i kierownictw przedsiębiorstw, plan na rok 1981 powinien być realny, wewnętrznie spójny i rzetelnie zbilansowany. Komitet Centralny partii uznaje, że priorytetowymi celami tego planu powinny być:

— ochrona poziomu spożycia oraz dążenie do poprawy warunków życia grup najniżej uposażonych;

— poprawa zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły żywnościowe i przemysłowe;

— uzyskanie rzeczywistej poprawy w budownictwie mieszkaniowym;

— polepszenie zaopatrzenia surowcowo-materiałowego gospodarki, wzmocnienie powiązań kooperacyjnych, w tym zabezpieczenie koniecznych dostaw importowych surowców i materiałów na drodze aktywizacji eksportu;

— dostosowanie nakładów inwestycyjnych do obecnych możliwości, a więc ich zmniejszenie, przy nadaniu priorytetu rolnictwu i gospodarce żywnościowej oraz budownictwu mieszkaniowemu i ochronie zdrowia.

Przyspieszyć należy przebudowę struktury produkcji, w celu lepszego dostosowania jej do potrzeb społecznych.

Niezbędne jest wdrożenie ostrego reżimu oszczędnościowego w całej gospodarce i w wydatkach administracyjnych państwa.

3. Komitet Centralny zobowiązuje rząd do opracowania — w ramach planu 5-letniego — 3-letniego planu przywrócenia równowagi ekonomicznej i stabilizacji gospodarczej kraju. Plan ten powinien określać kierunki koncentracji środków i zmiany strukturalne niezbędne dla poprawy sytuacji pieniężno-rynkowej, wyzwolenia i rozwinięcia tendencji rozwojowej rolnictwa, pokrycia potrzeb materiałowo-surowcowych i energetycznych, rozwinięcia zdolności eksportowej gospodarki i poprawy bilansu płatniczego państwa.

4. Należy jak najszybciej zakończyć prace nad projektem kompleksowej reformy gospodarczej. Jej podstawowe założenia należy poddać ogólnospołecznej dyskusji nie później, niż w styczniu 1981 r. Komitet Centralny wypowiada się za szybkim wdrażaniem tych konkretnych rozwiązań częściowych, które są zgodne z ogólnym kierunkiem reformy — umacnianiem strategicznych funkcji planu centralnego, rozszerzeniem uprawnień władz wojewódzkich i samodzielności przedsiębiorstw oraz zwiększeniem roli samorządu robotniczego — a więc mają kluczowe znaczenie dla rozwoju inicjatywy produkcyjnej załóg i gospodarności władz terenowych.

Niezbędne jest przyspieszenie działań operatywnych, zmierzających do odbiurokratyzowania zarządzania, decentralizacji uprawnień, poprawy warunków funkcjonowania przedsiębiorstw i przywrócenie im inicjatywy gospodarczej.

II

Komitet Centralny za szczególnie ważne zadanie uznaje konsekwentne umacnianie w praktyce życia społecznego socjalistycznych zasad sprawiedliwości, eliminowanie zjawisk sprzecznych z poczuciem sprawiedliwości i ładu moralnego.

1. Komitet Centralny zobowiązuje rząd do przygotowania i poddania pod ogólnospołeczną dyskusję założeń generalnej reformy płac, idącej w kierunku pełnego wdrożenia socjalistycznej zasady podziału płac według pracy, zwłaszcza zaś społecznie oczekiwanego zmniejszenia różnic w poziomie wynagrodzeń, a także uproszczenia systemu i wzmocnienia motywacyjnych funkcji płac.

2. Należy kontynuować wysiłki na rzecz poprawy poziomu życia rodzin o najniższych dochodach.

W ciągu roku 1981 rząd powinien zakończyć opracowanie i wprowadzić minimum socjalne oraz zapoczątkować od 1981 roku realizację reformy rent i emerytur oraz zasiłków rodzinnych.

3. Skuteczniej niż do tej pory chroniony być musi poziom życia ludzi przed skutkami wzrostu cen. Zobowiązuje rząd do opracowania oraz wdrożenia w roku 1981 mechanizmu rekompensowania wzrostu kosztów utrzymania, należy zapewnić udział czynnika społecznego w kontroli cen.

4. Bezwzględnie eliminować trzeba przypadki niesprawiedliwego dostępu do dóbr deficytowych. Rząd powinien kontynuować działania na rzecz stworzenia systemu przedpłat i społecznie akceptowanych form reglamentacji deficytowych artykułów.

5. Szczególnie ważne jest zapewnienie sprawiedliwej polityki mieszkaniowej. Rząd i spółdzielczość mieszkaniowa doskonalić powinny zasady rozdziału mieszkań. Wielką w tym rolę odgrywać powinna kontrola społeczna organów samorządowych spółdzielczości mieszkaniowej. Kategorycznie wcielić należy w życie zasadę, iż jedna rodzina ma prawo tylko do jednego mieszkania.

6. Należy również udoskonalić przepisy w kierunku ograniczenia i eliminowania możliwości uzyskiwania wysokich, nieusprawiedliwionych rzeczywistym wkładem pracy, często spekulacyjnych dochodów.

III

Podstawowym warunkiem przezwyciężenia obecnego kryzysu i zapewnienia socjalistycznego charakteru odnowy życia jest umocnienie przewodniej roli partii w społeczeństwie oraz wzrost jej siły wewnętrznej. Wymaga to pełnego przywracania leninowskich norm życia partyjnego.

Wszystkie ogniwa PZPR bezwzględnie przestrzegać powinny zasad centralizmu demokratycznego, stanowiącego podstawę jedności działania i politycznej zwartości partii.

1. Komitet Centralny uważa za niezbędne doskonalenie wszystkich mechanizmów i gwarancji demokracji wewnątrzpartyjnej. Stosunki w partii tworzyć powinny wzorce demokracji i współdziałania ludzi w życiu społeczno-politycznym. Zdecydowanie eliminować trzeba z życia i działalności partii formalizm i fasadowość. Umacnianiu kolegialności w pracy instancji i organizacji partyjnych towarzyszyć musi dążenie do rozszerzania udziału podstawowych organizacji partyjnych i członków partii w wypracowywaniu programów, uchwał i decyzji.

Przywrócić trzeba w pełni jawność życia wewnątrzpartyjnego, zapewnić wszelkie warunki autentycznej dyskusji, krytyki i samokrytyki.

Komitet Centralny jest zdania, że demokracja wewnątrzpartyjna powinna uzyskać dodatkowe gwarancje w przepisach statutu. Powinny one dotyczyć przede wszystkim zakresu spraw zastrzeżonych do decyzji zjazdu i konferencji partii, kompetencji organów wybieralnych i organów wykonawczych instancji partyjnych, zasad wyboru organów kontrolnych partii, zasad ograniczających łączenie funkcji w instancjach partyjnych i administracji państwowej.

Ważnym czynnikiem umacniania demokratycznych zasad życia partyjnego stać się powinien przyjęty przez Komitet Centralny nowy regulamin wyborów władz i delegatów w PZPR.

2. Demokracja partyjna wynikająca z zasad centralizmu demokratycznego stanowi ważny czynnik umacniania jedności politycznej i siły ideologicznej partii. Rozwój demokracji wewnątrzpartyjnej prowadzić powinien do przezwyciężenia zjawisk łamania lub nieprzestrzegania statutowych norm i zasad oraz uchwał instancji. Wspierając inicjatywy organizacji partyjnych i rozwijając dyskusję nad wszystkimi węzłowymi problemami życia wewnątrzpartyjnego partii i sprawowania przez nią kierowniczej roli w społeczeństwie, dbać trzeba, by inicjatywy te rozwijały się na gruncie zasad statutowych, by nie osłabiały jedności partii i nie otwierały drogi do frakcyjności.

Partia musi być silna zarówno wewnętrzną demokracją, jak i dyscypliną, zarówno dyskusją, jak i jednolitym działaniem, zarówno wykorzystywaniem praw, jak i wypełnianiem obowiązków.

3. Konieczne jest kontynuowanie procesu dostosowywania stylu i metod pracy partyjnej do nowych potrzeb i warunków działalności społeczno-politycznej.

Umacniać należy znaczenie wybieralnych instancji partyjnych, zwiększać rolę ich członków i szerokiego aktywu oraz kształtować prawidłowe stosunki między aktywem i organizacjami podstawowymi a funkcyjnym aparatem partyjnym. Etatowy aparat partyjny powinien być przede wszystkim organizatorem działalności aktywu społecznego oraz wykonawcą zadań zleconych przez instancje.

Szczególnym obowiązkiem instancji partyjnych jest udzielanie najdalej idącej pomocy POP oraz uwzględnianie ich ocen i opinii w podejmowaniu i rozwiązywaniu wszystkich istotnych problemów politycznych i społecznych.

Umacnianie autorytetu podstawowych organizacji partyjnych w życiu zakładów pracy, wsi i instytucji stanowi podstawowy warunek skuteczności działania partii.

Komitet Centralny stoi na stanowisku, iż wszędzie tam, gdzie domagają się tego członkowie podstawowych organizacji partyjnych lub, gdzie uznają to za niezbędne ich egzekutywy, instancje partyjne powinny wyrażać zgodę na przeprowadzenie zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP lub zebrania takie inicjować.

4. Niezbędne jest przezwyciężenie zaniedbań i odrodzenie działalności ideologicznej partii. Komitet Centralny uznaje przy tym za niezmiernie ważne zintensyfikowanie badań oraz pogłębianie i upowszechnianie marksistowsko-leninowskiej wiedzy o prawidłowościach budownictwa socjalistycznego.

W wewnątrzpartyjnej pracy szkoleniowej ukazywać trzeba istotę przemian dokonujących się obecnie w naszym kraju i zadań partii. W pierwszej kolejności powinno się w niej podjąć problematykę leninowskich norm życia partyjnego, zwłaszcza centralizmu demokratycznego jako podstawy działalności PZPR, kierowniczej roli partii w procesie rozwoju demokracji socjalistycznej i umacniania samorządności społecznej, a także aktualne problemy ruchu związkowego oraz problemy polityki społeczno-gospodarczej.

Działalność ideologiczna partii umacniać powinna patriotyczne i internacjonalistyczne zasady funkcjonowania PZPR, utrwalać świadomość fundamentalnego znaczenia sojuszu z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi dla niepodległości, suwerenności, bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju Polski.

5. Umacnianie ideowej jedności partii wymaga przezwyciężenia poglądów i opinii sprzecznych z jej linią oraz marksistowską analizą sytuacji w kraju.

Sprzeczne z tą linią są tendencje zachowawcze, wynikające z niezrozumienia zachodzących zmian, a także dogmatyczna interpretacja socjalistycznego charakteru odnowy życia społeczno-gospodarczego oraz demokratyzacji form i metod sprawowania władzy.

Sprzeczne z tą linią i zasadami partyjności jest uleganie postawom jałowej negacji, totalnego odrzucania dorobku przeszłości, lekceważenia zasad ideowych. Członkowie partii mają obowiązek przeciwstawiać się tendencjom demagogicznym i nieodpowiedzialnym, kwestionującym kierowniczą rolę partii oraz zasady demokracji socjalistycznej.

Praca ideologiczna w partii musi pomóc przezwyciężyć występujący wśród części członków partii stan rozterki ideowej, rozgoryczenia błędami i przedłużającym się kryzysem. Ukazując perspektywy odnowy życia powinna przywracać wiarę w ideały socjalizmu, mobilizować do działania w imię troski o przyszłość kraju. Wyjaśniać należy także genezę oraz demaskować charakter i przejawy działalności sił antysocjalistycznych w Polsce.

6. Głębokiej i zdecydowanej przebudowie powinien ulec system wewnątrzpartyjnej działalności informacyjnej. Komitet Centralny zobowiązuje Sekretariat KC do szybkiego opracowania kompleksowego systemu tej działalności.

IV

Informacja wewnątrzpartyjna musi być szybka, operatywna, lepiej nadążać za wydarzeniami, a także wyprzedzać zamierzone działania. Powinna ona zapewniać zarówno przekazywanie ocen, decyzji i dyrektyw od KC i instancji terenowych do aktywu i podstawowych organizacji partyjnych, jak i pełny przepływ opinii i wniosków POP i członków partii do wszystkich instancji partyjnych wyższych szczebli.

Komitet Centralny stoi na stanowisku pełnego i konsekwentnego określania personalnej odpowiedzialności za błędy w polityce, a także za konkretne decyzje, które stały się przyczyną obecnej trudnej sytuacji.

1. Komitet Centralny uważa, że niezbędne jest dalsze działanie na rzecz wyciągania wszystkich wniosków w stosunku do osób odpowiedzialnych za błędne decyzje, naruszanie leninowskich norm życia partyjnego i zasad moralnych komunisty. Należy je podejmować bardziej konsekwentnie i zdecydowanie.

Komitet Centralny zobowiązuje Biuro Polityczne i Centralną Komisję Kontroli Partyjnej do przedstawienia sprawozdania w tej sprawie na następnym posiedzeniu plenarnym KC.

2. Komitet Centralny zobowiązuje wszystkie instancje i organizacje partyjne do usunięcia ze stanowisk kierowniczych osób, którym udowodniono nadużycie zajmowanego stanowiska dla osiągnięcia osobistych korzyści — nieudolnych w sprawowaniu funkcji, wykazujących niewłaściwy stosunek do kolektywów pracowniczych.

W stosunku do tych, którzy zawiedli zaufanie, naruszyli pryncypia ideowe i zasady moralne, a którzy są członkami PZPR, wyciągać należy wnioski partyjne.

Komitet Centralny zobowiązuje wszystkie instancje i organizacje partyjne do szybkiego rozpatrzenia zarzutów wysuniętych pod adresem członków partii i podjęcia odpowiednich decyzji. Proces ten powinien przebiegać szybciej.

3. Równocześnie chronić należy członków partii i obywateli, oskarżanych niesłusznie. Stawanie w obronie ludzi ofiarnych, zaangażowanych, prawych i czystych moralnie jest obowiązkiem całej partii, organów władzy państwowej i społeczeństwa.

V

Partia z całą konsekwencją zmierza do tego, by rozwój demokracji socjalistycznej stał się podstawowym kierunkiem odnowy życia społeczno-politycznego kraju. Dążymy do rozszerzenia społecznej bazy ludowego państwa, umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego, rozwoju partnerskiej współpracy z sojuszniczymi stronnictwami politycznymi — ZSL i SD oraz zwiększenia udziału bezpartyjnych w życiu publicznym, we współodpowiedzialności za sprawowanie władzy.

1. Kierownicza rola partii w państwie powinna się realizować głównie przez działalność członków partii w organach przedstawicielskich państwa, w instytucjach samorządu społecznego i w organizacjach społecznych.

Komitet Centralny uznaje za konieczne rozszerzenie uprawnień Sejmu i wszystkich organów przedstawicielskich państwa, zwiększenie ich wpływu na pracę i obsadę personalną organów wykonawczych. Rada Państwa powinna przyśpieszyć prace nad projektem zmian w Ustawie o Radach Narodowych, rozszerzających kompetencje tych przedstawicielskich organów władzy i umacniających ich rolę jako najważniejszych organów samorządu ogólnospołecznego.

Członkowie partii działający w organizacjach samorządu robotniczego i samorządu mieszkańców oraz w organizacjach spółdzielczych i organizacjach społecznych powinni dbać, aby respektowane były uprawnienia i demokratyczne zasady działania wszystkich tych ogniw oraz aktywnie prezentować w nich linię partii.

Komitet Centralny uznaje za ważne dla rozwoju i umocnienia samorządności społecznej opracowywane obecnie projekty ustaw o samorządzie robotniczym, wiejskim i spółdzielczości.

2. Komitet Centralny opowiada się za polityczną jednością ruchu związkowego, pojmowaną jako jedność celów, interesów klasowych pracujących i socjalistycznej platformy programowej. Z założeniami tymi nie jest sprzeczne i nie powinno prowadzić do ich naruszania istnienie różnych form organizacyjnych ruchu związkowego.

Ruch związkowy powinien stanowić niezmiernie ważne i konstruktywne ogniwo demokracji socjalistycznej, wzbogacać nowymi formami udział mas w społecznej kontroli, uczestniczyć w rozwiązywaniu wszystkich istotnych problemów społeczno - gospodarczych kraju i zakładów pracy. Sprzyjać temu powinna nowa ustawa o związkach zawodowych. Zadaniem członków partii w ruchu związkowym jest aktywne działanie na rzecz realizacji zawartych porozumień, tworzenie płaszczyzn partnerskiego współdziałania i współpracy pomiędzy związkami a administracją gospodarczą w interesie ludzi pracy, a jednocześnie przeciwdziałanie nadużywaniu prawa do strajku, eskalacji nierealnych żądań i roszczeń płacowych oraz obniżaniu wydajności pracy i dyscypliny społecznej, przeciwdziałanie wszystkiemu co hamuje normalizację życia społeczno-politycznego w naszym kraju. Zadaniem członków partii jest również zwalczanie wrogich socjalizmowi postaw i poglądów, izolowanie od aktywnej działalności w ruchu związkowym osób, które swoim postępowaniem godzą w zasady ustrojowe Polski Ludowej.

3. Komitet Centralny zobowiązuje wszystkie organizacje i instancje partyjne do pogłębienia pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży, szerszego podjęcia problemów nauki i spraw socjalno-zawodowych ludzi młodych. Zobowiązuje się rząd do opracowania raportu o warunkach startu życiowego i zawodowego młodzieży.

Ogromna rola w wychowaniu młodzieży, w tworzeniu warunków dla aktywnego uczestnictwa społecznego spoczywa na organizacjach młodzieżowych — Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Socjalistycznym Związku Studentów Polskich i Związku Harcerstwa Polskiego, skupionych w Federacji SZMP.

Partia opowiada się zdecydowanie za silnymi, mającymi poparcie społeczne, samorządnymi i samodzielnymi związkami młodzieży. Będziemy wspierać działania, które służą umacnianiu społecznego, socjalistycznego charakteru związków młodzieżowych, wyzwalają postawy ideowe, zaangażowanie, nacechowane bezinteresownością, wolą walki ze złem, wzorową pracą i nauką, pozwalają skupić wokół związków młodzieży czołówkę młodego pokolenia Polaków. Opowiadamy się za jednością ideowo-polityczną polskiego ruchu młodzieżowego.

Opracowując program społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i reformę gospodarczą, szeroko należy uwzględnić w tym programie żywotne potrzeby młodego pokolenia, jego potencjał i kwalifikacje.

W pracy partii, instancji i organizacji podstawowych należy dbać o to, aby młodzież i jej organizacje traktowane były w sposób podmiotowy i partnerski, by rozszerzony był udział młodzieży w życiu publicznym kraju, działalności partii, w pracy organów przedstawicielskich państwa i samorządu społecznego.

Zobowiązuje się wszystkie instancje i ogniwa naszej partii, by tworzyły warunki dla powszechnego uczestnictwa młodzieży w wypracowywaniu programu IX Zjazdu PZPR.

4. Polityka kadrowa musi być podporządkowana wymogom obecnego etapu rozwoju kraju i potrzebie postępu społecznego, usprawnienia metod zarządzania i kierowania. Podstawowym kryterium doboru kadry kierowniczej muszą być wysokie kwalifikacje zawodowe, czynna akceptacja zasad ustrojowych socjalizmu oraz wysokie walory moralne.

Komitet Centralny zobowiązuje Biuro Polityczne do pilnego opracowania znowelizowanych zasad polityki kadrowej.

W I półroczu 1981 r. przeprowadzić należy, z inicjatywy i pod kierownictwem instancji i organizacji partyjnych, przegląd i ocenę kadr kierowniczych w administracji i gospodarce. W toku niezbędnych zmian kadrowych zapewnić należy zwiększenie udziału obywateli bezpartyjnych w pracy kierowniczej.

VI

Komitet Centralny potwierdza swe stanowisko zajęte na VI Plenum w sprawie potrzeby zwołania IX nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Zgodnie z artykułem 29 Statutu PZPR, Komitet Centralny postanawia zwołać IX nadzwyczajny Zjazd partii na przełomie I i II kwartału 1981 roku. Komitet Centralny upoważnia Biuro Polityczne do podjęcia niezbędnych prac związanych z przygotowaniem Zjazdu i powołuje Komisję Zjazdową, której zadaniem będzie przygotowanie projektów dokumentów programowych, stanowiących podstawę dyskusji przedzjazdowej.

Zobowiązuje się Komisję Zjazdową do wnikliwego analizowania ocen, wniosków i propozycji zgłaszanych w dyskusji i właściwego ich spożytkowania w dokumentach przygotowanych na Zjazd.

Najbliższym zadaniem, które podjąć musi Komisja Zjazdowa, jest opracowanie projektu dokumentów IX Zjazdu, w tym przede wszystkim tez programowych oraz propozycji zmian w Statucie PZPR. Komisja Zjazdowa powinna tak zorganizować pracę, aby w pełni spożytkować bogaty dorobek dyskusji toczącej się obecnie w partii i kraju. Powinna ona zasięgać opinii szerokich kręgów społecznych i zespołów doradczych, inicjować dyskusję nad poszczególnymi tematami, a zarazem dokładnie informować o przebiegu swych działań partię i opinię publiczną.

Komitet Centralny zwraca się do partii, do sojuszniczych stronnictw politycznych, związków zawodowych, ruchu młodzieżowego, organizacji społecznych i samorządowych, do całego społeczeństwa o aktywny udział w tworzeniu programu partii, o zgłaszanie propozycji do Komisji Zjazdowej.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Warszawa, dnia 2 grudnia 1980 roku



Kolejna operacja chirurgiczna przy użyciu laserowego skalpela w Centrum Kształcenia Podyplomowego Wojskowej Akademii Medycznej w Warszawie. Operują mjr dr med. Janusz Domaniecki (z lewej) w asyście lek. med. Marka Tomczaka.

Lasery i medycyna

Zespół naukowców z Instytutu Elektroniki Kwantowej Wojskowej Akademii Technicznej i Instytutu Chirurgii Centrum Kształcenia Podyplomowego Wojskowej Akademii Medycznej w Warszawie otrzymał nagrodę Ministra Obrony Narodowej za skonstruowanie i zastosowanie w praktyce medycznej laserowego skalpela chirurgicznego.

Idea zastosowania wiązki promieniowania laserowego zrodziła się już w połowie lat sześćdziesiątych, kiedy po skonstruowaniu lasera gazowego dwutlenku węgla stwierdzono, że skoncentrowany promień laserowy przecina tkanki żywe w sposób niemal bezkrwawy.

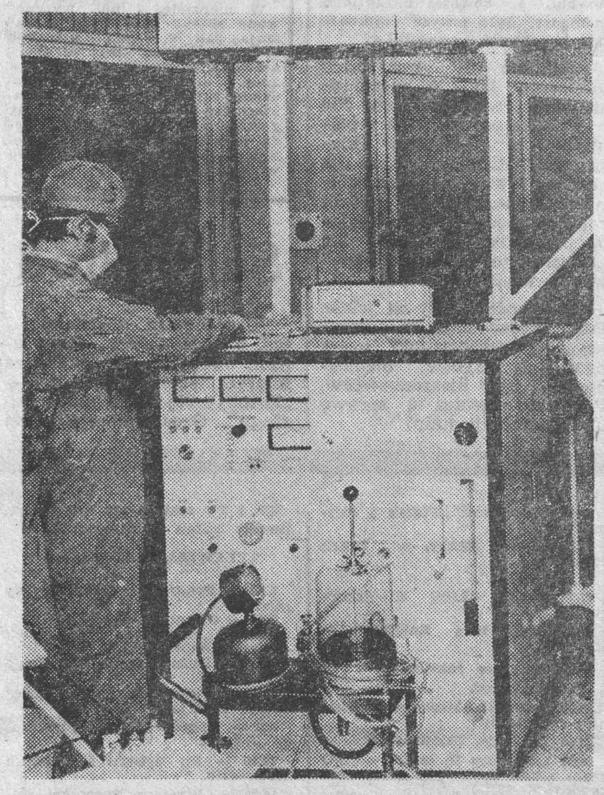
W Polsce pierwsze prace nad tym zagadnieniem rozpoczęto w Wojskowej Akademii Technicznej przy współpracy Akademii Medycznej w Warszawie i Kliniki Chirurgicznej CKP WAM. W wyniku siedmioletnich badań i prac prowadzonych w Instytucie Elektroniki Kwantowej WAT pod kierunkiem płk prof. dra Zbigniewa Puzewicza skonstruowano i wykonano model laserowego urządzenia chirurgicznego ze skomplikowanym wielo-przegubowym układem optycznym pozwalającym na swobodne prowadzenie wiązki laserowej w polu operacyjnym, w pełni przystosowanym do wykonywania zabiegów chirurgicznych u ludzi. Równocześnie w Zakładzie Patomorfologii i Medycyny Doświadczalnej i Instytucie Chirurgii Centrum Kształcenia Podyplomowego Wojskowej Akademii Medycznej przeprowadzono na preparatach i zwierzętach doświadczalnych długotrwałe i wszechstronne eksperymenty nad zastosowaniem wiązki laserowej do cięcia tkanek i przeprowadzania operacji chirurgicznych. Dopiero po uzyskaniu pozytywnych wyników tych badań powstały możliwości zastosowania urządzenia laserowego do operacyjnego leczenia ludzi. Po ich zakończeniu, w połowie 1978 r. zespół w składzie płk prof. dr hab. Tadeusz Orłowski — kierownik Kliniki Chirurgicznej CKP WAM, naczelny chirurg Wojska Polskiego, mjr dr Janusz Domaniecki i mjr dr Jerzy Strużyna rozpoczął nową erę w dziejach polskiej chirurgii przeprowadzając pierwszą w kraju operację wycięcia guza nowotworowego za pomocą skonstruowanego w WAT urządzenia laserowego. Od tego czasu w Centrum Kształcenia Podyplomowego Wojskowej Akademii Medycznej w Warszawie wykonano już wiele udanych zabiegów operacyjnych, w których z powodzeniem stosowano laser we wszystkich tych przypadkach, gdzie rokowało to lepsze efekty leczenia operacyjnego.

Zastosowanie skalpela laserowego w chirurgii ma bowiem wiele zalet. Dzięki koagulującemu działaniu wiązki laserowej zabiegi operacyjne są niemal bezkrwawe. Zapobiega to utracie krwi, eliminuje konieczność stosowania transfuzji. Otwierają się więc nowe możliwości w operacyjnym leczeniu wątroby, a także w nekrektomii, czyli wycinaniu tkanek martwiczych powstałych w wyniku ciężkich oparzeń. Czas zabiegów operacyjnych jest znacznie krótszy, nie zachodzi bowiem konieczność podwiązywania naczyń krwionośnych. Zmniejsza się także ilość zakażeń i powikłań, a czas gojenia się ran pooperacyjnych jest znacznie krótszy. Dzięki wyjaławiającemu działaniu wiązki światła laserowego możliwe jest cięcie tkanek zakażonych i ropnych. Zastosowanie skalpela laserowego stwarza także nowe możliwości w chirurgii onkologicznej, stwierdzono bowiem, że przy usuwaniu nowotworów złośliwych zmniejsza się znacznie ilość przypadków występowania przerzutów pooperacyjnych.

Promieniowanie laserowe znalazło także zastosowanie w okulistyce, dermatologii, torako i neurochirurgii, chirurgii laryngologicznej, plastycznej, a także pozwala na wykonywanie operacji endoskopowych (np. usuwanie owrzodzeń żołądka bez konieczności otwierania jamy brzusznej). Nowe możliwości powstały także w badaniach nad biologią komórki, w analityce i wielu innych dziedzinach nauki i praktyki medycznej.

W Instytucie Elektroniki Kwantowej WAT i Klinice Chirurgicznej CKP WAM pod kierunkiem profesorów: Tadeusza Orłowskiego i Zbigniewa Puzewicza prowadzone są dalsze prace nad udoskonaleniem pierwszego polskiego chirurgicznego urządzenia laserowego. Celem tych prac jest rozszerzenie zastosowań laserowego skalpela na zabiegi mikrochirurgiczne stosowane w okulistyce i laryngologii. Skonstruowano specjalne przystawki łączące manipulator wiązki laserowej z mikroskopem, udoskonalono urządzenie laserowego skalpela na zabranych praktycznych doświadczeń. Każdy dzień pracy naukowców w mundurach wnosi trwały, cenny wkład w postęp polskich nauk medycznych.

Opracowanie — CAF



NA ZDJĘCIU: Urządzenia laserowe do zabiegów chirurgicznych skonstruowane w Instytucie Elektroniki Kwantowej Wojskowej Akademii Technicznej. Tu powstaje wiązka promieniowania laserowego i stąd przenoszona jest do laserowego skalpela.

CAF — Damazy Kwiatkowski

Gra o uczciwość

Podczas konferencji prasowej u rzecznika rządu w dniu 10 listopada zapytałem wicepremiera — ALEKSANDRA KOPCIA, o to, czy rząd uważa fałszowanie statystyki tylko za zagadnienie moralne? Odpowiedź była bardziej lakoniczna od pytania. Brzmiała ona: „Nie. Jest to również zagadnienie karne i ekonomiczne". Jeszcze tego samego dnia spotkałem się z pytaniem adresowanym tym razem do sekretarza KC, EMILA WOJTASZKA, które wyrażało opinię, że nie sposób rządzić krajem, jeżeli jest fałszowana statystyka.

Czy atakowanie przedstawicieli państwa i partii w takiej kwestii jest przypadkowe? Czy też może jest to ten osobliwy przypadek, który jest wypadkową tak wiernie charakteryzującą lata minione? Statystyka wydaje się być na pozór sprawą specjalistów. Statystyka to jakby wiedza dla wtajemniczonych. A tymczasem nie. Biorę oto „Rocznik Statystyczny" za 1980 rok. Na stronie 515 w „Przeglądzie międzynarodowym" znajduję tabelę ilustrującą spożycie niektórych artykułów konsumpcyjnych na 1 mieszkańca w wybranych krajach. Ileż w tej tabeli optymizmu. Ani w niej śladu o tym, że narasta racjonowanie podstawowych artykułów żywnościowych. Wedle tej tabeli pod koniec lat siedemdziesiątych odżywialiśmy się wcale nie gorzej niż Amerykanin, Brytyjczyk, Francuz, Austriak, Belg, Kanadyjczyk i inni. Różnice w odżywianiu wynikają raczej ze specyfiki narodowej, z tradycji. Najciekawsze jest porównanie jadłospisu Polaka i Szweda. Polak zjadał 122 kg zboża, a Szwed tylko 63 kg. Polak zjadał 105 kg warzyw, a Szwed tylko 42 kg. Polak zjadał 71 kg mięsa, a Szwed tylko 56 kg. Polak wypijał 272 kg mleka, a Szwed 264 kg. Minimalnie więcej zjadał Szwed jajek i cukru, a także owoców.

Co o tym sądzić?

Przede wszystkim chciałbym gorąco wierzyć, że tak jest naprawdę i że Polak odżywiał się w drugiej połowie lat siedemdziesiątych lepiej od Szweda!

Ale wierzyć nie mogę.

Ten „Rocznik Statystyczny" rekomenduje nam b. prezes GUS prof. **Stanisław Kuziński**, którego zmiotło ze stanowiska gorące polskie lato. Prezes GUS żegnał się z prezesurą, a jego „Rocznik Statystyczny" opuszczał drukarnię. Czytam teraz ten „Rocznik" i nie bardzo wiem, jak go traktować! Jako jeden z tworów „propagandy sukcesu", a więc powinienem go wyrzucić na śmietnik? Czy raczej zatrzymać i pokazać następnym pokoleniom, by się uczyły na nim wstrętu do kłamstwa? Jako już „niechciane dziecko czasów odnowy"? Czy też po prostu — jako zwyczajne 600-stronicowe wielkie NIC! A może wszystkiego tam nie sfałszowano? O taką nienawiść do prawdy nie posądzam aparatu statystycznego. Wierzę w ograniczoną uczciwość. Wierzę i czekam, że w następnej edycji „Rocznika" dojdzie do głosu cała prawda.

Powracając do mięsa — i nie tylko.

Pewnie zjadaliśmy więcej mięsa od Szwedów tylko dlatego, że jednostki gospodarcze podległe Ministerstwu Rolnictwa należały do rekordzistów w fałszowaniu statystyki. A również i dlatego, że cała branża mięsna narażona była na różnego rodzaju przestępstwa, o czym świadczy fakt wszczęcia, prowadzenia lub zakończenia prawie 100 śledztw prokuratorskich. Władza natomiast wierzyła bezgranicznie w statystykę GUS. Tą statystyką argumentowała, operowała i przy jej użyciu rządziła. Gdybym był tam na górze, pewnie bym nie mógł zrozumieć tych Polaków, którzy jedząc więcej od Szwedów zgłaszali liczne pretensje, a nawet tak ostro zaprotestowali. „Rocznik Statystyczny" w tym sensie wystawiał złe świadectwo Polakom. Dawał statystyczne podstawy do uważania nas za rozrabiaczy, anarchistów, nawet chuliganów. Jedzą więcej niż Szwedzi, a jeszcze rozrabiają!

Ale rolnictwo nie należy do najwytrawniejszych fałszerzy statystyki. Tak się jakoś dziwnie składa, że w tej grupie znalazły się wszystkie te działy gospodarki, które można zaliczyć do najbardziej „kryzysotwórczych". Obok rolnictwa mamy tam zdrowie, oświatę. Ale absolutny priorytet osiągnęło budownictwo mieszkaniowe. Wedle najnowszych danych, w roku 1977 aż 52 proc. weryfikowanych sprawozdań nie odpowiadało prawdzie, z czego 34 procent należało w ogóle zdyskwalifikować!

Tak powstawały magazyny pełne mięsa. Tak powstawały domy na papierze. Po jednej stronie dynamika, wzrost i pełna liryka, a po stronie drugiej coraz dłuższe kolejki, coraz większe na tym tle społeczne zniecierpliwienie, które przeradzało się w powszechny gniew i protest.

Przestępstwa statystyczne są ścigane nawet z oskarżenia publicznego. Odbywają się procesy, zapadają wyroki, ale czy gra powinna się toczyć o wyroki, czy też o uczciwość? Jest zdumiewające, że żaden resort z tych rekordzistów w fałszowaniu statystyki nie został postawiony pod pręgierz publiczny, a żaden jego kierownik nie stanął przed opinią publiczną i nie wytłumaczył się z takich praktyk w jego resorcie. Za fałszowanie statystyki odpowiada nie tylko urzędnik — ten najskromniejszy. Uważam, że dziś jest jeszcze pora, aby mógł wystąpić były minister Budownictwa, Glazur, i wytłumaczyć się. To na jego obszarze osiągnięto tak niechlubny wynik fałszerstw. Mógłby on coś powiedzieć społeczeństwu o mieszkaniach, których nie wybudował. Nie powinniśmy się również godzić z takim pożegnaniem się ministra Zdrowia Mariana Śliwińskiego, który kierował zdrowiem całe lata.

Musimy tworzyć nową demokrację. Jedni mówią: demokrację prawdy. Inni: demokrację kontroli. Ja bym dodał: musimy tworzyć demokrację odpowiedzialności, równości wszyskich wobec prawa. Prof. dr **Krystyna Daszkiewicz** z Poznania, która jest m.in. autorką sławnego „Traktatu o złej robocie", powiedziała niedawno w wywiadzie „Gazecie Prawniczej", że istnieje zjawisko „osiągania nieodpowiedzialności dzięki powiązaniom kumoterskim i tzw. układom". Nasza demokracja, którą właśnie tworzymy, musi się stanowczo sprzeciwiać ludziom egzystującym za sprawą „osiągania nieodpowiedzialności".

Niejednemu się wydaje, że poprawienie tej lub innej cyferki w arkuszu statystycznym to głupstewko. W skali kraju poprawiacze są fałszerzami w stopniu takim, że oto w „Roczniku Statystycznym" stajemy się krajem mlekiem i miodem płynącym.

(Interpress)

JERZY KOCHAŃSKI

Gruźlica wciąż groźna

Każdego roku w pierwszej dekadzie grudnia są organizowane w całym kraju **„Dni walki z gruźlicą i chorobami płuc"**. Wzmożona w tym okresie działalność oświatowo-zdrowotna wynika z założeń programu walki z tą groźną chorobą i ma na celu pozyskanie większego współdziałania społeczeństwa ze służbą zdrowia.

Tegoroczne dni walki z gruźlicą obchodzone są pod hasłem — **„Radiofotografia metodą wczesnego wykrywania chorób płuc"**. Na ten temat rozmawiamy z **kierownikiem Działu Organizacji i Nadzoru Specjalistycznego Przeciwgruźliczego ZOZ w Białymstoku lek. med. Werą Kisiel:**

— Badania radiofotograficzne, bardziej znane wszystkim pod nazwą badań małoobrazkowych, zaczęły się w naszym kraju na początku lat pięćdziesiątych. Dodatkowego impulsu nadała im ustawa z 1959 r., za którą poszły odpowiednie na ten cel środki finansowe. Największy sukces odnotowano w latach 1972—73, kiedy wykonano w kraju 11,2 mln zdjęć małoobrazkowych. Obecnie wykonuje się ich około 8 mln rocznie.

Badania małoobrazkowe są ważnym elementem profilaktyki chorób płuc, służą przede wszystkim jak najwcześniejszemu wykrywaniu gruźlicy płuc i nowotworów płuc. Metoda ta pozwala również na wykrycie innych chorób płuc, schorzeń układu krążenia oraz zmian w układzie kostnym.

— W radiofotografii małoobrazkowej wyróżniamy zasadniczo dwa rodzaje badań: katastralne i grupowe. Może pokrótce wyjaśnimy naszym Czytelnikom, na czym one polegają?

— Badania katastralne obejmują całą ludność powyżej czternastego roku życia zamieszkałą na określonym terenie. Badania te prowadzimy w ZOZ-ach według harmonogramów, aby co dwa lata przebadani byli wszyscy mieszkańcy województwa. Przykładowo obecnie trwa katastr w terenowych ZOZ-ach w Białymstoku i Sokółce, natomiast na okrągło odbywa się katastr w mieście Białymstoku.

Badaniom grupowym poddajemy środowiska ludzi wybrane ze względów na miejsce pracy, warunki pracy itp., czyli grupy ludności o znaczeniu epidemiologicznym, których zachorowanie może być przyczyną lokalnych epidemii, np. personel zakładów dziecięcych, domów akademickich, internatów, zakładów żywienia zbiorowego oraz grupy ludzi o zwiększonym ryzyku zachorowania.

Niezależnie od tych badań przeprowadzamy badania usługowe w ramach otwartych drzwi, tzn. każdy zgłaszający się zostaje przebadany bez skierowania lekarskiego.

— Rok temu, goszcząc w SPZOZ, słyszałem narzekania na sprzęt rentgenowski. Czy coś się zmieniło?

— Nic. Nadal posiadamy jeden aparat stacjonarny do badań małoobrazkowych i dwa ambulanse ruchome. Jest to sprzęt już przestarzały, wyeksploatowany i ciągle psujący się. Na przykład w ub. roku wskutek awarii mieliśmy 136 dni przestoju aparatów rentgenowskich. Od kilku lat czynimy starania o nowy ambulans.

— Poza trudnościami natury technicznej macie również i inne kłopoty...

— Niestety, od pewnego czasu daje się zauważyć wyraźne lekceważenie przez pewną część społeczeństwa gruźlicy. Mamy duże trudności z przebadaniem kontrolnym ludzi, u których stwierdzono zmiany widoczne w małym obrazku. Często mimo kilkakrotnych wezwań nie zgłaszają się do poradni lub przychodzą o wiele za późno, z bardzo dużymi zmianami lub z krwotokiem. Dotyczy to zwłaszcza ludzi starszych, którzy różne dolegliwości układu oddechowego przypisują wiekowi. Z osób, które zmarły na gruźlicę, wielu można było uratować, gdyby w porę zgłosiły się na badania.

— Co jest przyczyną rozwoju gruźlicy?

— Z jednej strony — czynnik zakaźny, z drugiej zaś takie czynniki jak: zanieczyszczenie powietrza atmosferycznego, alkoholizm i rozpowszechnianie się nałogu palenia tytoniu. Te dwa ostatnie czynniki mające nader często decydujący wpływ na rozwój przewlekłego nieżytu oskrzeli, raka płuc, no i gruźlicy, zależny jest głównie od nas samych.

— Jak więc uniknąć gruźlicy?

— Przede wszystkim trzeba przestrzegać higieny, kontrolować płuca. Gruźlica to podstępny wróg, działa skrycie, powoli, ale skutecznie. Dlatego apeluję — na każde wezwanie poradni przeciwgruźliczej, staw się natychmiast.

Zanotował: (fis)

To nie są prywatne sprawy...

Od wielu lat rodzina, jako podstawowa komórka społeczna, pozostaje pod opieką i ochroną państwa. W ostatnim okresie czasu, działania podejmowane przez różne organa państwowe i organizacje społeczne, mające na celu dobro rodziny znacznie się nasiliły. Hasło — „pomyślność rodziny" stało się hasłem bieżącego dnia.

W sukurs pełnej jego realizacji przychodzi nasze ustawodawstwo karne, uznając za społecznie szkodliwe przestępstwa skierowane przeciwko rodzinie i przewidując kary pozbawienia wolności wobec sprawców takich czynów.

Życie każdego człowieka jest najściślej związane ze społecznością rodzinną i każdy członek tej społeczności winien poddać się pewnym ograniczeniom indywidualnej wolności i swobody — dla dobra i spoistości rodziny.

Z praktyki Prokuratury Rejonowej w Hajnówce wynika jednakże, iż zbyt często nieświadomość tych zależności — występująca przeważnie u ojca rodziny, brak zrozumienia dla drugiej strony, egoistyczna i niepohamowana dążność do zaspokojenia jedynie własnych potrzeb — połączone z nadużywaniem alkoholu — stają się źródłem wielu tragedii i nieszczęść.

We wszystkich sprawach dotyczących konfliktów rodzinnych prokuratorzy podejmują działania zmierzające do wyeliminowania źródeł tych konfliktów, do zapobieżenia rozkładowi rodziny, zapewnienia opieki i środków utrzymania dzieciom z rodzin zagrożonych.

Znaczna jest skuteczność rozmów profilaktyczno-dyscyplinujących, mających na celu wdrożenie niewłaściwie postępującego członka rodziny do rzetelnego wypełniania swoich obowiązków względem niej.

Normalne funkcjonowanie rodziny, przywraca niejednokrotnie rozpoznanie sprawy — z inicjatywy prokuratury — przez społeczne komisje pojednawcze, komisje indywidualnej profilaktyki społecznej, czy też sądy społeczne istniejące przy zakładach pracy.

Prokuratura Rejonowa w Hajnówce kieruje także wnioski do terenowych komisji społeczno lekarskich o poddanie leczeniu odwykowemu, wytacza stosowne powództwa cywilne mające na celu zabezpieczenie interesu małoletnich dzieci w przedmiocie alimentacji, opieki, władzy rodzicielskiej.

W wielu wypadkach jednak zastosowanie tych wszystkich środków nie przynosi oczekiwanych rezultatów. Zdarzają się sytuacje rodzinne, w które prawo musi ingerować z całą surowością — gdy nie ma już szans na utrzymanie rodziny...

Z jakich powodów **Aleksander M. z Hajnówki** znęcał się fizycznie i moralnie nad swoją żoną i ośmiorgiem dzieci przez okres 20 lat!?

Podczas rozprawy przed Sądem Rejonowym w Bielsku Podlaskim nie potrafił wyjaśnić dlaczego bił, do utraty przytomności, swoją żonę, zajętą jedynie domem i troską o utrzymanie rodziny. Z udanym zdziwieniem wysłuchiwał zeznań swych dorosłych już dzieci, kiedy mówiły o ciągłych awanturach, strachu przed nietrzeźwym ojcem, nocach spędzanych w ogrodzie lub u litościwych sąsiadów. Sąd uznał, iż jedynie izolowanie Aleksandra M. od rodziny może zapewnić jej spokojny byt i skazał go na 2 lata pozbawienia wolności.

Nadużywanie alkoholu spowodowało także całkowity rozkład rodziny **Michała Sz. z Czeremchy**. W tym wypadku agresja rzadko trzeźwiejącego „ojca" skierowana była przeciwko żonie, nieletniemu synowi i 80-letniemu teściowi. Bici, zmuszani do opuszczania mieszkania kiedy tylko „życzył" sobie tego Michał Sz., członkowie rodziny przez kilka lat żyli w stanie ciągłego zagrożenia. Wyjaśniając przed Sądem Rejonowym w Bielsku Podlaskim motywy takiego postępowania Michał Sz. podał, iż jest „nerwowy i nie panuje nad sobą". Sądowi wyjaśnienia te nie wydały się przekonywające i wymierzył karę 2 lat i 6 m-cy pozbawienia wolności, stosując tymczasowe aresztowanie na sali sądowej.

Prokuratura Rejonowa w Hajnówce w bieżącym roku skierowała do Sądu wiele spraw o fizyczne i moralne znęcanie się nad członkami rodziny. Nie odzwierciedlają one jednak skali omawianego problemu. Nie o wszystkich wypadkach wymagających interwencji organów ścigania, pokrzywdzeni — czy też inne osoby, które powzięły o tym wiadomość, informują Prokuraturę lub Milicję Obywatelską. Zbyt często jeszcze sprawy tego rodzaju uważane są w społeczeństwie za prywatne, dotyczące jedynie członków określonej rodziny.

Pogląd ten musi ulec zmianie. Przestępstwa przeciwko rodzinie są problemem, który winien żywo interesować wszystkich obywateli. Dla dobra całego społeczeństwa niezbędnym jest, aby każda rodzina rozwijała się i funkcjonowała właściwie, aby dzieci ze wszystkich rodzin miały jednakowe warunki życiowego startu. Bowiem „takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie".

REGINA GÓRNISIEWICZ

fasty Z prasy zakładowej

Dwutygodnik BZPB „Fasty" podejmuje na łamach numeru 21 temat aktualny w większości zakładów pracy, gdzie ruch związkowy kształtowany jest obecnie przez dwie organizacje: branżową i NSZZ „Solidarność". **Antoni Chodorowski** pisze w artykule „Dwa związki zawodowe":

„W zakładzie będą istniały dwa związki zawodowe — odmienne w nazwie, ale mające wspólny cel: reprezentowanie oraz obronę zawodowych, bytowych, socjalnych i kulturalnych interesów i praw pracowników zakładu. Cel jest wspólny, więc brak jest podstaw do pesymistycznych wniosków w rodzaju: jeśli w zakładzie będą działały dwa związki, to będzie źle (...) Myślę, że po zakończeniu kampanii wyborczej w „Solidarności", zostanie podpisane porozumienie o współpracy, w którym stroną będzie także dyrekcja."

Partnerskie zasady współpracy zależne są wyłącznie od dobrej woli i rozsądku ludzi kierujących obydwiema organizacjami. Wszelkie zaś animozje i nieporozumienia powinny jak najprędzej zanikać, bowiem wymaga tego interes ludzi pracy. Spraw do załatwienia jest wiele. Sporo z nich sygnalizowano w postulatach. Ważne jest więc, by obydwa związki jak najszybciej dowiodły swojej konsekwencji w działaniu. Tym ogólnym i niewątpliwie słusznym refleksjom Antoniego Chodorowskiego towarzyszą i inne, chyba nie mniej istotne, bo rzutujące na nastroje, a pośrednio i na skuteczność pracy związkowej. Autor pisze:

„Chociaż godzę się z faktem istnienia dwóch związków w zakładzie, to jednak gnębi mnie myśl: w czym ja zawiodłem tych, którzy wybrali mnie we wrześniu przewodniczącym rady zakładowej? Przecież byłem wybierany demokratycznie przez delegatów, którzy też byli wybierani w wydziałach demokratycznie. I nagle większość przechodzi do nowo tworzonego związku. W dniu wyborów odmawiałem przyjęcia funkcji przewodniczącego i wówczas powiedziano, że tylko ja. Po miesiącu dano mi odczuć, że coś było jednak nie tak, w czasie wyborów. Pytano mnie czy mogę zapewnić, że nie były ukartowane. Mówiłem i mówię — wynik wyborów dla mnie był niespodzianką. Nie brałem udziału w żadnych układach przedwyborczych i nikt mi nie obiecywał funkcji. A może wynik wyborów spowodował rozwianie się układów, o których ja nie wiedziałem? Pozostało mi wiele pytań i domysłów. Sądziłem, że w niedługim czasie wrócę do swojej pracy zawodowej z chwilą gdy cała załoga zapisze się do „Solidarności". Stało się inaczej.

W dalszym ciągu będę wypełniał swoje powinności do czego zobowiązuje mnie funkcja przewodniczącego rady zakładowej związku zawodowego, który nie jest nowo organizowany, lecz w którym następuje odnowa. Fakt, że ta odnowa napotyka na opory ze strony wieloletnich działaczy związkowych obarczonych „starą mentalnością". Lecz udział tych działaczy w pracy związkowej jest zależny tylko od nas — możemy ich wybrać lub nie, jeśli nie przystosują się do zmienionych warunków. My, związkowcy, możemy narzucać styl pracy nawet Zarządowi Głównemu. Że nie jest to absurdem mogą świadczyć obrady IX Zjazdu. Pierwszego dnia obrad mój wniosek, aby kandydatów do Zarządu Głównego podawać bezpośrednio z sali nie uzyskał akceptacji — natomiast w drugim dniu został akceptowany jednogłośnie. Na podstawie tego stanowiska można mieć różne opinie o delegatach, lecz faktem jest to, że zwyciężyła demokracja, odnowa. O odnowie świadczy i to, że do statutu wniesiono prawie wszystkie nasze poprawki.

Słysząc o tym, że do „Solidarności" należy 10 milionów pracowników spośród 14 milionów zatrudnionych w Polsce sądziłem, że dotychczasowe związki branżowe rozpadną się. Jednak okazało się, że były to informacje nierzetelne. A w tym najgorsze jest to, że takich informacji udzielali ci, co walczą o podawanie rzetelnych informacji.

Który związek jest lepszy? Pytanie to dręczy mnie i wielu, wielu innych. Nowy związek stanowi jeszcze wielką niewiadomą, wciąż się organizuje. Stary związek odnawia się nie przerywając swej dotychczasowej działalności w interesie pracowników. Do którego należeć? — Każdy pracownik musi podjąć tę decyzję sam. Nikt nikogo nie powinien zmuszać, bo to jest niezgodne z demokracją, o której tak wiele dziś się mówi."

Podobnych wątpliwości nie brakuje również wśród załóg innych zakładów. Rzecz w tym, by nie zakłóciły one rytmu codziennej, systematycznej pracy związkowej, choć na pewno sprawności działania niepokoje te nie sprzyjają.

(oprac.: apo)

„O uśmiech i radość dziecka"

Rośnie lista ofiarodawców

Z serdecznym oddźwiękiem spotkał się — skierowany do wszystkich Czytelników — apel „Gazety" i Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej o poparcie naszej tradycyjnej akcji gwiazdkowo-noworocznej **„O uśmiech i radość dziecka"**. Z każdym dniem rośnie lista ofiarodawców, przybywa darów i upominków dla dzieci skrzywdzonych przez los.

Oto następni ofiarodawcy: **Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Produkcji Prefabrykatów Budownictwa Wiejskiego — 10 tys. zł, Wydział Budżetowo-Gospodarczy Urzędu Wojewódzkiego** — 1 tys. zł, **Wojewódzki Urząd Poczty** — 1 tys. zł, **Biuro Studiów, Projektów i Realizacji Inwestycji Przemysłu Mleczarskiego** — 1 tys. zł, **Biuro Projektowo-Badawcze Budownictwa Ogólnego „Miastoprojekt" — Białystok** — 1 tys. zł, pracownicy **Zarządów: Wojewódzkiego** i **Miejskiego PKPS** — 680 zł.

Wpłaty indywidualne: Monika Zińczuk — 30 zł, **Aldona Jackowska** — 100 zł.

Zabawki ofiarowali: Józef Jaworski, Halina Kaczyńska, Jan Piast Szłabowski i Marianna Zajdel.

Przypominamy, iż wpłaty pieniężne należy kierować na konto Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej

nr 5021-3421-132
Oddział Miejski NBP w Białymstoku

z zaznaczeniem na przekazie „O uśmiech i radość dziecka".

Natomiast dary rzeczowe w postaci odzieży, obuwia, książek i zabawek (wszystko to powinny być przedmioty nowe a nie używane) przyjmują zarządy PKPS: gminne, miejskie, i miejsko-gminne. Zarząd Miejski PKPS w Białymstoku ma swą siedzibę przy ul. Bema 2. Nie są natomiast przyjmowane artykuły żywnościowe.

Ponadto

Dom Towarowy „Koszałek"
przy Rynku Kościuszki

uruchomił na parterze **specjalne stoisko czynne codziennie w godz. 11—17**, gdzie przyjmowane są dary rzeczowe i wpłaty pieniężne.

Kto następny na liście ofiarodawców?

Jednocześnie pragniemy przypomnieć, że **wszystkie kioski i kluby „Ruch" przyjmują od naszych czytelników makulaturę.** Dochód ze sprzedaży makulatury zostanie w całości przekazany na fundusz akcji „O uśmiech i radość dziecka".

Prosimy jeszcze dziś zgromadzić w mieszkaniu zbyteczną makulaturę (stare gazety i czasopisma, zużyte opakowania) **a jutro, idąc do pracy lub szkoły, przekazać do najbliższego kiosku „Ruch".**

Dzieci czekają na tradycyjne upominki gwiazdkowe, a przemysł — na surowce wtórne. (h)



Mikołajkowe niespodzianki

Rozpoczyna się okres przedświątecznych zakupów. W sklepach wzmożony ruch. W tych dniach dużą popularnością cieszą się stoiska z upominkami i zabawkami. 6 grudnia wypadają tradycyjne Mikołajki, najmłodsi są obdarowywani prezentami.

Co oferuje WPHW? Jak nas poinformowała kierowniczka Zespołu Obrotu Artykułami Zabawkarskimi — **Jadwiga Gil** — WPHW czyni wiele starań, ażeby nie zabrakło atrakcyjnych towarów dobrej jakości. Jednakże w porównaniu do roku ubiegłego oferta jest mniejsza. Zaopatrzenie sklepów zależy w głównej mierze od realizacji dostaw z przemysłu. Handel spodziewa się sporo zwierząt na biegunach, zabawek z pluszu i wiskozy, wózków dla lalek, narzędzi dla majsterkowiczów, gier i zabawek z tworzyw sztucznych.

Asortyment zabawek krajowych zostanie wzbogacony importem z ChRL, Bułgarii, NRD, Czechosłowacji, ZSRR, Węgier. Dominować będą zabawki do ciągania, mechaniczne i częściowo politechniczne.

W tym miejscu wypada zachęcić rodziców do odwiedzenia sklepów, póki są jeszcze mniejsze kolejki, by uniknąć nerwowości, towarzyszącej zwykle ostatnim dniom przed świętami.

W celu poprawy zaopatrzenia rynku i usprawnienia sprzedaży, podczas sezonowego szczytu zakupów, zorganizowane będą okolicznościowe kiermasze. Od 3 grudnia czynny jest kiermasz w Klubie Łącznościowca przy ul. Lipowej 32, w najbliższych dniach podobne punkty zostaną uruchomione w sklepie meblowym — ul. Lipowa 18 i w „Danusi" przy Alei 1 Maja.

Ze względu na niską podaż ozdób choinkowych sprzedaż będzie skoncentrowana przy stoiskach z zabawkami oraz w „Koszałku". (az)

Tradycje kadeckiego munduru

Korpusy Kadetów mają w Polsce najdłuższą i najbogatszą historię ze wszystkich szkół wojskowych. Wspaniałą kartę zapoczątkowała 214 lat temu Szkoła Rycerska, wychowując nowe pokolenie Polaków, którym przymioty „wysokiego urodzenia" i fortuna przestały wystarczać, aby móc dowodzić wojskiem czy współkierować państwem. W Szkole Rycerskiej nabierali przekonania, że w sprawowaniu takich godności decydują wiedza, prawość, moralność, siła woli i gotowość służenia narodowi.

„Nic dla mnie, wszystko dla Ojczyzny" — oto ideał, w którym wyrastali Tadeusz Kościuszko, Jakub Jasiński, Józef Sowiński, Julian Ursyn-Niemcewicz, Karol Kniaziewicz i cały długi poczet bohaterów powstań narodowych.

Szkoła Rycerska w okresie zaledwie 30 lat swego istnienia stała się jednym z najpoważniejszych ognisk odrodzenia umysłowego i moralnego nowej generacji, a stworzona tu tradycja przeszła na następne pokolenia kadeckie, jako doskonały wzór do naśladowania. Kontynuatorami tradycji Szkoły Rycerskiej były **Korpusy Kadetów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego (1807—1832).**

Nowy rozdział w rozwoju szkół kadeckich nastąpił w latach 1918—1939. Wówczas to, powstały Korpusy Kadetów we Lwowie, Modlinie, Chełmie i Rawiczu. W okresie 20 lat swego istnienia szkoły te stały się przodującymi placówkami oświatowymi, spełniając poważną rolę w rozwoju życia umysłowego nie tylko wojska, ale całego kraju. Ich wychowankowie byli m. in. organizatorami ruchu oporu, uczestnikami szlaku bojowego Wojska Polskiego.

Historia nie zna takiego zdarzenia, aby którykolwiek z wychowanków tych szkół okrył się hańbą zdrady, tchórzostwa czy kolaboracji. Liczne są natomiast dowody ich bohaterstwa i poświęcenia dla Polski.

Do bojowej tradycji polskich szkół kadeckich dołożyli również swój wkład wychowankowie Junackiej Szkoły Kadetów, utworzonej przy II Korpusie Wojska Polskiego. Zaszczytny był udział młodzieży tej szkoły na szlaku bojowym II korpusu od Monte Cassino po Wilhelmshaffen.

Godnymi spadkobiercami rycerskich tradycji są kadeci wykształceni w Polsce Ludowej. Powojenny Korpus Kadetów im. gen. Karola Świerczewskiego bierze swój rodowód z Kompanii Małoletnich, zorganizowanej w grudniu 1944 roku. Wówczas chodziło przede wszystkim o to, aby dać opiekę i wykształcenie nieletnim Żołnierzom, rozrzuconym po różnych jednostkach WP oraz sierotom, którzy stracili rodziców i opiekunów w okresie wojny. Młodzież kadecka przychodziła do Kompanii z różnych stron kraju, większość prosto z frontu, z niezabliźnionymi jeszcze ranami, odniesionymi w walce i odznaczeniami bojowymi na piersi.

Nie zajmowali wygodnych miejsc w ławkach szkolnych. W trudnych latach walki z reakcyjnym podziemiem kadeci wcieleni zostali do tzw. grup operacyjnych i propagandowych, chroniących lokale wyborcze na terenie powiatów: legnickiego i złotoryjskiego.

Latem, 1948 roku, zgodnie z przyrzeczeniem Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego, na bazie legnickiej Kompanii Kadetów powstał Korpus Kadetów, który z powodzeniem mógł konkurować ze swoimi słynnymi poprzednikami. Znalazło tu troskliwą opiekę ponad tysiąc wychowanków, którzy żyjąc tu w warunkach wzorowej organizacji życia szkolnego i pozaszkolnego, wyrastali na przyszłych oficerów Ludowego Wojska Polskiego.

Korpus Kadetów im. gen. broni Karola Świerczewskiego ukończyło około 800 wychowanków, których zdecydowana większość pełni obecnie odpowiedzialne funkcje w resortach MON, MSW i na odcinku cywilnym. Spośród nich 25 osób żyje i pracuje w województwach białostockim i łomżyńskim. Są to m. in. **Zdzisław Antonowicz, Lech Norostek, Michał Buraczewski, Jerzy Czerwiński, Aleksy Dmitruk, Jan Lagieta, Włodzimierz Grygoruk, Mieczysław Mikułowski, Eugeniusz Nowik, Janusz Szledziński, Franciszek Kondratowicz, Mikołaj Ostapczuk** i inni.

Dawni kadeci, pomimo że upłynęło wiele lat od chwili, gdy opuścili macierzyste szkoły — zachowali ogromną wdzięczność i miłość oraz wierność dla kadeckiego zawołania „Pamiętaj o tem zawsze, żeś miał honor być kadetem".

W najbliższą sobotę i niedzielę, 6 i 7 grudnia z okazji 36 rocznicy utworzenia Kompanii Małoletnich Żołnierzy odbędzie się w Białowieży I Zlot Wychowanków Kompanii Małoletnich Żołnierzy i Korpusu Kadetów im. gen. K. Świerczewskiego, żyjących i pracujących na Ziemi Białostockiej i Łomżyńskiej.

K. LESZCZYŃSKI

Tragiczne skutki nietrzeźwości

Na ulicy Lenina w Białymstoku doszło ostatnio do tragicznego w skutkach wypadku. Kierująca „Fiatem" 126p 42-letnia Danuta K. z Warszawy straciła w pewnym momencie panowanie nad kierownicą, zjechała na lewą stronę jezdni i uderzyła w stojący na parkingu samochód „Fiat" 126p, a następnie w przydrożne drzewo. Jadący razem z nią 70-letni Kazimierz i 70-letnia Julia P. zostali ciężko ranni i po przewiezieniu do szpitala zmarli. Danuta K. wyszła z tej opresji z życiem, choć doznała również wielu obrażeń i została umieszczona w szpitalu. Jak stwierdzono, kierowała ona samochodem, będąc pod wpływem alkoholu.

Na trasie z Dziadkowic do Dołubowa Marian K. z miejscowości Brzeziny, kierując w stanie nietrzeźwym ciągnikiem marki „Ursus" z przyczepą, stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. Przypłacił to obrażeniami ciała i pobytem w szpitalu oraz znacznym uszkodzeniem ciągnika.

W Białymstoku 40-letni Mirosław F., kierując „Fiatem" 125p potrącił będącego pod wpływem alkoholu Ryszarda J., który przechodził przez jezdnię w miejscu niedozwolonym. Skończyło się to złamaniem lewej nogi i innymi obrażeniami. Pieszego umieszczono w szpitalu.

Do innego typu wypadku doszło z kolei w bazie POM w Porośli-Wojsławach. 39-letni Tadeusz B., zatrudniony tam jako dozorca, będąc w stanie nietrzeźwym usiłował wskoczyć na podnośnik ciągnika, którym kierował Kazimierz B. Jednak się to nie udało i Tadeusz B. ześliznął się i upadł pod przednie koła ciągniętej z tyłu przyczepy. Został ranny w głowę i przewieziono go do szpitala w Łapach. Dochodzenie w sprawie okoliczności wypadku prowadzi Posterunek MO w Poświętnem. (x)

W kilku wierszach

● **W NIEDZIELĘ, 7 bm. o godz. 10 w studenckim klubie „Co Nie Co" rozpocznie się spotkanie Klubu Górskiego, działającego przy Międzyuczelnianym Oddziale PTTK w Białymstoku. W programie przewidziano projekcję interesujących filmów turystycznych, pokaz przeźroczy oraz rozpoczęcie szkolenia na stopień Sympatyka Taternika.** (mip)

● **FILIA Nr 1 Miejskiego Domu Kultury (ul. Kawaleryjska 38) zaprasza najmłodszych białostoczan w NIEDZIELĘ, 7 bm. o godz. 15 na projekcję filmowego zestawu baśni.** (mip)

● **AUTOMOBILKLUB PODLASKI serdecznie zaprasza kierowców zawodowych i amatorów oraz sympatyków motoryzacji, a także posiadaczy „Malucha" na kolejne tradycyjne spotkanie, które odbędzie się w PIĄTEK, 5 GRUDNIA br. o godz. 17 w siedzibie Automobilklubu. Temat: „Fiat 126p bez tajemnic" omówi rzeczoznawca Polskiego Związku Motorowego — inż. STANISŁAW HANUSIAK.** (h)

Czytelnicy piszą

O DOJEŹDZIE DO GARAŻY

Przy ulicy Murarskiej w Białymstoku stoi dwieście garaży. Pobudowali je sami użytkownicy na placu wyznaczonym i wydzierżawionym przez Urząd Miejski. Właściciel jednego z garaży — Andrzej G. obliczył, że w okresie pięciu lat z tytułu dzierżawy wpłynął do kasy UM milion złotych. W związku z tym pyta, czy za część tych pieniędzy nie należało utwardzić, ewentualnie wyrównać ulic dojazdowych do garaży od strony ulicy Ciołkowskiego. Na skutek złego stanu technicznego tych dróg ulegają zniszczeniu podwozia samochodów.

AKROBATYKA NA ULICY PŁASKIEJ

Mieszkańcy bezwylotowej ulicy Płaskiej na Marczuku mają, zwłaszcza po opadach deszczu, poważne trudności z wydostaniem się ze swoich domów i z dojściem do nich. Brak nawierzchni na tej ulicy spowodował powstanie wielu wybojów. Ku utrapieniu rodziców dzieci wykorzystują głębokie kałuże w zabawach, a dorośli czynią ponoć postępy w akrobatyce. Feliks K. piszący do nas o tym w imieniu użytkowników ulicy jest zdania, że wystarczyło by nawieźć żużlu i utwardzić go walcem drogowym, aby ulica Płaska odpowiadała nazwie, a przechodnie nie taplali się w błocie.

—•—

Red.: **Obydwa** listy dotyczą podobnych **spraw,** ciągnących się latami. Zastanawia jednak fakt kierowania skarg do Urzędu Miejskiego za naszym pośrednictwem. Czyżby mieszkańcy ulicy Płaskiej i użytkownicy garaży przy ulicy Murarskiej nie próbowali dotąd informować o swoich kłopotach pracowników kompetentnego wydziału UM, bo o tym ani słowa, podobnie — jak o własnych staraniach w zakresie poprawy sytuacji. (BM)

Co się dzieje z „dwunastką"?

Funkcjonowanie miejskiej komunikacji autobusowej w Białymstoku pozostawia nadal wiele do życzenia. Młodzież i nauczyciele V Liceum Ogólnokształcącego w Starosielcach skarżą się np. na nierytmiczne kursowanie autobusów linii „12". Z tego powodu zajęcia w szkole rozpoczynają się z kilkunastominutowym opóźnieniem, co dezorganizuje pracę dydaktyczno-wychowawczą. Np. 15 listopada br. od godz. 7.30 do godz. 7.50 nie było żadnego autobusu kursującego Aleją 1 Maja, mimo że dwa pojechały na końcowy przystanek przy osiedlu Piasta. Oba autobusy wracały z powrotem razem. Na przystanku czekało też wiele zmarzniętych matek z dziećmi. Podobne wypadki niepunktualnego kursowania „12" i innych linii zdarzają się często. Dlaczego kierowcy i dyspozytorzy MPK nie przestrzegają rytmiczności jazdy autobusów? (es)

Uwaga na portfele!

Ostatnio w autobusach białostockiego MPK zaczęli intensywnie grasować kieszonkowcy. Wszystko wskazuje na to, iż nie są to pojedynczy amatorzy cudzego mienia, lecz zorganizowana szajka. Do dyrekcji MPK napłynęło kilkanaście meldunków o tego typu kradzieżach. Jak do nich doszło? Oto ich krótki opis — ku przestrodze pasażerów.

Pewien białostoczanin został „przyblokowany" walizką, wniesiona do autobusu przez kilku mężczyzn tak, że nie miał możliwości poruszenia się. W obawie przed jakimś guzem czy sińcem obydwiema rękami starał osłaniać się przed walizką. Skutek był taki, że w tym czasie obie jego kieszenie zostały dokładnie opróżnione przez właścicieli owego „bagażu". Inny przykład: kilku młodzieniaszków zaczęło „robić tłok" wokół starszej kobiety. Gdy wysiedli na przystanku okazało się, że torebka owej pani została zubożona o portmonetkę z pokaźną sumą pieniędzy. Studentce, która w autobusie trzymała torbę z długim paskiem na ramieniu — przecięto bok torebki i również ukradziono pieniądze. Było jeszcze kilkanaście podobnych przypadków.

Apelujemy do wszystkich pasażerów MPK o więcej ostrożności w autobusach. Nie trzymajcie portmonetek z pieniędzmi w wierzchnich kieszeniach łatwo dostępnych dla złodziei. Uważajmy szczególnie w sytuacjach, gdy, wokół robi się podejrzanie wyglądający „tłok", gdy ktoś na nas niby to „przypadkiem" wpada w czasie jazdy...

Ostrożności nigdy za wiele. Pozwoli ona uniknąć przykrych „niespodzianek" i z pewnością szybciej zdemaskować i ująć kieszonkowców. Polecamy również tę sprawę uwadze milicji. (mip)

INFORMATOR

HANDEL I USŁUGI

W wolną sobotę, 6 bm. wytypowane sklepy z artykułami spożywczymi czynne będą w godz. 6—12 zaś sklepy monopolowe — od godz. 9 do 15. Sklepy cukierniczo-napojowe otwarte będą jak w każdą niedzielę. W placówkach handlowych z artykułami mięsnymi można będzie się zaopatrywać przez sześć kolejnych godzin od normalnych godzin ich otwarcia, podobnie jak w pozostałych sklepach spożywczych.

Zakłady przemysłowe będą w sobotę nieczynne poza SDH „Central" (godz. 9—15) i RDT „Bazar Rzemiosła" (od 10 do 16). Zakłady gastronomiczne zapraszają, jak w każdą niedzielę.

Z zakładów usługowych dyżurować będą: fryzjersko-kosmetyczne z obsługą wieloosobową (7—14), fotograficzne przy ul. Wasilkowskiej 22 „c" (10—16), oraz przy ulicach: Manifestu Lipcowego 3/1, Lipowej 25, Warszawskiej 22 i 54/1, Kilińskiego 9 (9—18). Pogotowie TV czynne w godz. 8—16. Stacje benzynowe pracują, jak w dni powszednie, a w godz. 7—15 można naprawić samochód w zakładzie mechaniki pojazdowej przy ul. Zwycięstwa 78. W godz. 6—22 czynne będą zakłady krawieckie ZPO „Narew" (dwuzmianowe) zaś jednozmianowe zakłady, należące do „Narwi" pracować będą w godz. 9—17.

W niedzielę, 7 bm. wytypowane sklepy spożywcze zapraszają, jak w każdą niedzielę zaś „Czternastka" przy ul. Sienkiewicza 6 czynna będzie w godz. 7—14. Jak w każdą niedzielę czynne będą sklepy cukierniczo-napojowe i zakłady gastronomiczne. Zamknięte będą natomiast sklepy mięsne. Sklepy monopolowe otwarte w godz. 11—15.

Dyżurować będzie jedynie kilka zakładów usługowych: fryzjersko-kosmetyczny przy ul. Kolejowej 16 (w godz. 8—12), fotograficzny przy ul. Sienkiewicza 6 (10—16), a w godz. 10—15 zakłady przy ulicach: Manifestu Lipcowego 3/1, Warszawskiej 22, Warszawskiej 54/1, Lipowej 27, Kilińskiego 9. Pogotowie telewizyjne dyżuruje w godz. 8—16, a stacja obsługi samochodów przy ul. Lenina 19 — w godz. 7—15. Stacje benzynowe czynne jak w każdą niedzielę.

POCZTA

W wolną od pracy sobotę w Białymstoku czynny będzie w godz. 8—13 Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny przy ul. Warszawskiej, a w godz. 9—11 UP-T przy ul. Kolejowej i w Starosielcach. Ponadto czynne będzie przez całą dobę okienko telekomunikacyjne na poczcie przy ul. Warszawskiej (usługi telekomunikacyjne, przyjmowanie listów poleconych, sprzedaż znaczków pocztowych, wypłaty z książeczek oszczędnościowych PKO, przyjmowanie przekazów pocztowych). W UP T Białystok 2 przy ul. Kolejowej w wolną sobotę w godz. 8—20 będzie można odebrać awizowane paczki żywnościowe w rozdzielni paczek — Miasto (wejście od strony peronów).

W woj. białostockim czynne będą w godz. 9—11 wszystkie placówki pocztowe w siedzibach urzędów miast i gmin oraz w Jeżewie Starym, Siemianówce i Lewkowie Starym. Pracują również centrale telefoniczne ze służbą całodobową.

KOMUNIKACJA

W wolną sobotę komunikacja miejska w Białymstoku funkcjonować będzie, jak w dni powszednie. (mip)

Samochód w poślizgu

W najbliższą niedzielę, 7 bm. o godz. 11 na Krywlanach odbędzie się pierwsza impreza tegorocznej zimy — „Poznaj swój samochód w poślizgu". Organizatorem jest tradycyjnie Automobilklub Podlaski, którego działacze serdecznie zapraszają wszystkich posiadaczy samochodów osobowych. (jag)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — duża scena — „Śluby panieńskie", godz. 17; mała scena — „Kruk", godz. 19.30.

Państwowy Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — dla dorosłych — „Osmędeusze", godz. 21.

KONCERTY

Państwowa Filharmonia (ul. Podleśna 2) — Koncert symfoniczny pod dyrekcją Zygmunta Hassy, godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Ucieczka na Atenę", prod. ang., panor., kol. (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Rocky II", prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Każdy ma swoje piekło", prod. franc. — RFN kol. (od lat 18), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — „Nie strzelać do nauczyciela", prod. kanad. (od lat 15), godz. 15.30 i 17.45; SDKF — projekcja klubowa, godz. 20.

„Związkowiec" — nieczynne.

„Kolejarz" — „Prawdziwe życie Drakuli", prod. rum., panor., kol. (od lat 15), godz. 17.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 8 — **Program** dyskotekowy, w godz. 19—23.30 (prezentuje Adam Popanda).

KINA W WOJEWÓDZTWIE

Bielsk Podlaski — „Przypływ uczuć", prod. franc. (od lat 18).

Dąbrowa Białostocka — „Hair", prod. USA (od lat 15).

Hajnówka — „Olimpiada 40", prod. polsk. (od lat 12).

Łapy — „Wielki podryw", prod polsk. (od lat 15).

Mońki — „Pocałunki z Hongkongu", prod. franc (od lat 12)

Siemiatycze — „Piaf", prod. franc. (od lat 15).

Sokółka — „Gdzie się podziała 7 kompania", prod. franc.

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz 10—16. Wystawy stałe: Pradzieje Białostoczczyzny; Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo — rysunek — grafika — najcenniejsze nabytki Muzeum z lat 1976—1980.

Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—16, w niedziele w godz. 10—16. Ekspozycja wnętrz Refektarza i Kaplicy w dawnym Pałacu Opatów z galerią malowideł ściennych z cerkwi bazyliańskiej.

Ekspozycja wnętrz (Pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 11—17, w niedziele w godz 11—16.

Oddział Muzeum Okręgowego (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Wystawa rzeźb Alfonsa Karnego — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, śród i dni poświątecznych) w godz. 11—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: Galeria Zygmunta Bujnowskiego; Gabinet Glogerowski; Tradycyjne zajęcia kobiety wiejskiej na Podlasiu w XIX wieku; Ekspozycja Sali Wielkiej dawnej synagogi.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawa czasowa: Współdziałanie polskiego i niemieckiego ruchu rewolucyjnego.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. w niedziele w godz. 11—16. Wystawy stałe: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodnich Polski; Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Galeria: Żołnierz polski w sztuce ludowej.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul Mickiewicza 2 — II Wystawa Środowiskowa Białostockiego Okręgu ZPAP — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz 10—17

Galeria Sztuki Współczesnej, ul Manifestu Lipcowego 14 — Wystawa czasowa: Poplenerowa wystawa malarstwa „Białowieża 80" — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—19.

ZPAP Galeria „ART", ul. Sienkiewicza 14 — Malarstwo Włodzimierza Kowalskiego; malarstwo biżuteria, tkanina oraz ceramika okręgów: białostockiego, gdańskiego, częstochowskiego, łódzkiego i krakowskiego — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10—18, w soboty w godz. 10—16.

Galeria BTF, ul. M. Skłodowskiej-Curie 13 — Wystawa fotografii Barbary Rynkiewicz pt. „Impresje londyńskie" — debiut — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel, świąt i poniedziałków po wolnych sobotach), w godz. 14—18.

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — Galeria Młodych — wystawa malarstwa Kazimierza Jurgielańca — czynna w godzinach pracy Klubu.

Galeria Sztuki Współczesnej PSP, ul. Waryńskiego 24a — „Malarstwo realistyczne' T. Dzióbkiewicz, I. Olszewski, R. Porębski — okręg łódzki, J. Wojtkowiak — okręg warszawski — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10—18, w soboty w godz. 10—16.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; **8.05 Cztery pory roku**; 11.25 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Przeboje świata; 13.20 Parada jazzu tradycyjnego; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio Gama; 16.00 Muzyka i Aktualności; 17.00 Polemiki; 17.30 Radiokurier; 18.00 Aud. publicystyczna; 18.33 Koncert życzeń; 19.25 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Amerykańska muzyka country; 20.05 Reportaż na zamówienie; 20.20 Wirtuozi różnych instrumentów; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.05 Kronika sportowa; 21.18 Muzyka K. Szymanowskiego; 22.23 Magazyn kulturalny programu I; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej, 7.05 Śpiewa I. Santor; 7.15 Śpiewający aktorzy; 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 80; 9.40 Dla przedszkoli: „Grudniowe piosenki"; 10.00 Znaki czasu; 10.30 Z nagrań J. Ptaszyna-Wróblewskiego; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 L. van Beethoven: Sonata F-dur; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Muzyka dawnej Warszawy; 12.25 L. van Beethoven: VIII Symfonia F-dur; 13.00 Wokół spraw naszego stołu; 13.15 G. Verdi: Sceny z opery „Bal maskowy"; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Gra D. Dworakowska; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Schumanna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Klasycy muzyki rozrywkowej; 16.10 Koncert życzeń miłośników muzyki; 16.40 „Leworęczna kobieta" — fragm. mikropowieści; 17.00 Ciekawostki Polskich Nagrań; 17.20 Moje przygody poetyckie — mówi Z. Morawski; 17.40 Reportaż literacki; 18.00 XXIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej — Oliwa 80; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19.05 Poezja i muzyka; 19.30 Transmisja koncertu inauguracyjnego Festiwalu Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej; 21.40 Współczesna muzyka fińska; 22.00 „Komediantka" — słuch.; 23.00 Granice jazzu; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Lot nad kukułczym gniazdem" — odc. pow.; 9.10 Wirtuozi fortepianu; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Mała poranna muzyka; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 Mam pytanie, dyrektorze; 11.30 J. Rushing z kwartetem D. Brubecka; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Długie pożegnanie" — odc. pow.; 14.00 Słynne tria i kwintety; 15.05 Gitara, kastaniety i piosenka; 15.30 Alex Band i soliści; 16.00 Posłuchać warto...; 16.18 Muzykobranie; 16.40 Jak za dawnych lat; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Studio nagrań; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Stąd do wieczności" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Lot nad kukułczym gniazdem" — odc. pow.; 20.00 Interradio; 20.40 Katalog nagrań; 21.00 Beethoven oczami de La Croix; 22.08 Phoebe Snow; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości; 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; **6.00 NURT; 6.20** Radiowy almanach sportowy; 6.30 Plebiscyt Studia Gama; **6.45 Białostocki Radiowy Kurier Poranny**; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Ze śpiewnika S. Krajewskiego; 8.10 RTV Szkoła Średnia; 8.25 J. Haydn: Capriccio G-dur; 8.35 Vademecum rolnika; 8.50 Rozmowy o wychowaniu; 9.00 Wychowanie muzyczne kl. IV; 9.25 Podróże muzyczne po kraju; 9.40 Dla przedszkoli: „Grudniowe piosenki"; 10.00 Język polski kl. III—IV; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Wychowanie muzyczne dla szkół średnich; 11.30 Muzyka baletowa z oper Haendla; **12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. M. Liberadzkiego**; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Język rosyjski; 13.15 Melodie z musicali; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Nowe nagrania muzyki ludowej; 15.05 Portret pisarza; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Język łaciński; 16.25 Mikroświaty kultury; **16.40 Wiadomości; 16.45 „Rozmyślania na początku zimy" — kom. Zb. Krzywickiego; 16.50 „Muzyka I. J. Paderewskiego" — aud. sł.-muz. J. Przyłuckiego; 17.15 „Slumsy przy Chemicznej" — rep. S. Poznańskiego**; 17.30 Zespół Chicka Corei (stereo); 18.25 Klub ekspertów; 19.15 Język angielski; 19.30 XVIII Bydgoski Festiwal Muzyki Polskiej; 21.10 Rachmaninow: „Urwisko"; 21.25 Praska Wiosna 1980; 22.15 Wersje i kontrowersje; 22.50 Wybrane menuety.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programach I i IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze i RTV Szkoła Średnia
9.00 Dla kl. III: „Barbórkowe święto".
11.00 Dla kl. I—II: Wokół nas — „Też potrafię".
12.50 Geografia kl. VIII.
13.30 i 14.00 TV Technikum Rolnicze.
15.05 Redakcja Szkolna zapowiada.
15.20 NURT — Porozmawiajmy.
15.50 Program dnia.
15.55 Obiektyw — program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzeskiego.
16.15 Dziennik.
16.30 Dla dzieci: „Piątek z Pankracym".
16.55 „Dzień dobry, w kręgu rodziny".
17.20 „Giełda".
17.35 Recital Lidii Stanisławskiej.
17.55 „Tajemnica Enigmy" — film TP.
18.40 Rolnicze rozmowy.
18.50 Dobranoc.
19.00 Telewizja Młodych — Turniej reporterów.
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.10 „Zrobimy to sami" — „O czym szumi las" — program rozrywkowy.
21.10 Listy o gospodarce.
22.10 „Myśli twoje śnić zaczynam" — recital H. Frąckowiak.
22.35 Dziennik.
22.50 Teatr TV: E. Neyman — „Kiedy się ze mną podzielisz".

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia.

10.00 „Siedemnaście mgnień wiosny" — film fab. TV radz.
11.20 „Tajemnica Enigmy" — film fab. TP.
12.05 Recital Lidii Stanisławskiej.

*

16.00 Język francuski — kurs podstawowy.
16.30 Język rosyjski — kurs podstawowy.
17.00 Program dnia.
17.05 Kino TDC: — „Dick Turpin" — „Eliksir życia".
17.30 „90 minut z muzyką".
19.00 Piosenki tygodnia.
19.10 Program lokalny.
19.30 Dziennik Telewizyjny.

Spotkania w dwójce

20.15 „Konstancja wychodzi w morze" — film fab. TV franc.
21.15 24 godziny.
21.25 Finał Pucharu Davisa: CSRS — Włochy oraz „Przed sezonem narciarskim" — publicystyka sportowa.
22.50 „Studio Kwadrat" — recepta i co dalej?
23.10 Język francuski — kurs podstawowy.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Program informacyjny „Czas".
6.50 — Gimnastyka poranna.
7.15 — „Prawdziwi przyjaciele" — film animowany.
7.25 — Duża arena młodego sportowca.
7.55 — „Sprzedaż niedźwiedziej skóry" film fab.
9.00 — Koncert zespołu górniczego „Donbas".
12.50 — Po Syberii i Dalekim Wschodzie.
14.30 — Występy zespołów folklorystycznych Okręgu Rostowskiego.
14.45 — Moskwianie — zjazdowi partii.
15.45 — Adresy młodych.
16.45 — Naprzeciw XXVI Zjazdowi KPZR.
18.00 — Koncert na życzenie zakładów pracy.
19.00 — Program informacyjny „Czas".
19.45 — Program baletowy.
21.05 — Rytmy zagranicznych estrad.
Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33 i 990: ambulatorium ogólne ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56.

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel 991.

Pogotowie Gazowe — w godz 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, ul. Żurawia 14.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 5.XII.1980 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej—Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczy.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Woj. Zespół P/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje interna.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. pocz. 193. Telefony; centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10 Sekretarz Redakcji 2-15-08 Dział Reporterski 2-23-77 Dział Ekonomiczny 2-11-30 Dział Sportowy 2-23-17 Redakcja nocna 3-46-27, 3-74-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch" Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10 Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wesołowskiego 1 15-950 Białystok, tel. 2-32-41 wewn. 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11, Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 256 zł, roczna 312 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczne zamawiają prenumeratę w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch", w miejscowościach zaś, w których nie ma Oddziałów, w urzędach pocztowych. Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PL ISSN. 0137-9488. Nr indeksu 35013.

J-2